

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12 — 1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 00, za granicę 5 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p.t. „ŻYCIE” Nr. 18

DZISIAJ ROZPOCZYNA SIĘ WIELKA ZBIÓRKA NA NA RZECZ POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ Z. W. „DAR NARODOWY 3 MAJA”

W trzecią rocznicę śmierci

2175z

Benedykta Woyczyńskiego

odbędzie się dn. 5 maja o godz. 7-ej rano w kościele Bernardyńskim nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamia

ZONA.

KUP LOS

21. Loterii Państwowej
w szczęśliwej kolekturze
K. GORZUCHOWSKIEGO

ZAMKOWA 9

32.000.000 złotych wygranych
co drugi los wygrywa
ciągnięcie 1 i 17 i 19 maja.

Cena ciwar losu — 10 zł.
„ pół — 20 zł.
„ całego — 40 zł.

Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Konto czekowe Nr. 80365.

244d3



**REUMATYZM
PODAGRA
ISCHIAS**

Trenczynskie Cieplice PERŁA KARPAT I SŁOWACJA

NAJSILNIEJSZE NATURALNE ŹRÓDŁA SIARCZANE
O CIEPŁOCIE 42°C ORAZ RADJOAKTYWNE KĄPIELE MŁOWE.

Piękna okolica góriska. Wszelkie urządzenia pierwszorzędnego uzdrowiska. Publiczność międzynarodowa. Sporty, rozrywki. Ułgi na przejazd. Tańsze kuracje wiosenne. Informacyj udziela Biuro Informacyjne Trenczyńskich Cieplic, Warszawa, Długa 48, tel. 142-14, 42-95, 674D7

KLUB NARODOWY ŻĄDA ZWOŁANIA SESJI NADZWYCZAJNEJ.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W piątek na plenarnym posiedzeniu klubu Narodowego, po referacie pos. prof. Rybarskiego, Klub powziął uchwałę, że trwa na dotychczasowym swym stanowisku i zgodnie z uchwałą z dn. 29 marca domaga się niezwłocznego zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej dla załatwienia szeregu spraw niezłatwionych w czasie poprzedniej sesji, a w szczególności: ustawy o podatku obrotowym i kredytach dodatkowych za ubiegłe 4 lata rządów pomajowych.

Klub uważa, że sesja nadzwyczajna powinna doprowadzić do zupełnego wyjaśnienia anormalnych stosunków politycznych w państwie.

Rozstrzygnięcie konkursu na budowę kościoła Opactwa Bożej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Rozstrzygnięto konkurs na budowę kościoła pod wezwaniem Opactwa Bożej w Warszawie. Nagrody po 20.000 zł. przyznano architektom: Bogdanowi Pniewskiemu, Zdzisławowi Mączyńskiemu i Janowi Witkiewiczowi. Cztery projekty nagrodzono po 5.000 zł.

Ptaki niebieskie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Urząd śledczy w Siedlcach przekonał się o oszałamianej działalności trzech osobników, a mianowicie: Aleksandra Dowarowicza, Edwarda Malachowskiego i Mieczysława Gawełki, którzy zbierali zamówienia na wydawnictwa, jak: Alma Mater Wilnensis, Wszelchnica Wileńska, Album Wilna, Album Ostrobramski i Album Legionów, których nie dostarczali, aczkolwiek pobrali należność za nie. Gawełkę aresztowano i znaleziono przy nim fałszywą pieczęć uniwersytetu wileńskiego.

Dowarowicz i Malachowski przebywają dotąd na wolności.

Proces polityczny.

Harczerze niemieccy szpiegami.

BYDGOSZCZ, 25. (Pat). Dziś zapadł wyrok w procesie przeciwko kierownikom i organizatorom harcerstwa niemieckiego w Polsce. Mocą tego wyroku dr. Walter Burchardt, profesor gimnazjum w Poznaniu, uznany został winnym przestępstwa z § 128 K. K. i art. 5-§ 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zdradzie tajemnic wojskowych i skazany na rok więzienia. Fryderyk Mielke uznany został winnym nielegalnego przekroczenia granic państwa i skazany na trzy miesiące więzienia. Henryk Preuss, elektromonter z Bydgoszczy, odbywający obecnie służbę w wojsku polskim, w 8 batalionie saperów, uznany został winnym przestępstwa z § 128 K. K. u art. 22 roz-

porządzenia Prez. Rzeczypospolitej i zasądzony na trzy miesiące więzienia. Wszyscy zasądzeni oskarżeni byli o to, że w roku 1928 i 1929 założyli oraz kierowali organizacjami Pfadfinderbund w Bydgoszczy i Deutsche Jungenschaft w Poznaniu. Istnienie tych organizacji oraz ich cele trzymane były w tajemnicy; dalej o to, że starali się nielegalną drogą otrzymywać wiadomości, które ze względu na bezpieczeństwo państwa polskiego powinny być trzymane w tajemnicy. Poza tem przeszło 15 członków Pfadfinderbundu przedostało się przy wydatnej pomocy skazanych przez granicę do Niemiec drogą nielegalną.

Likwidacja komunistycznych organizacji «Zachodniej Ukrainy»

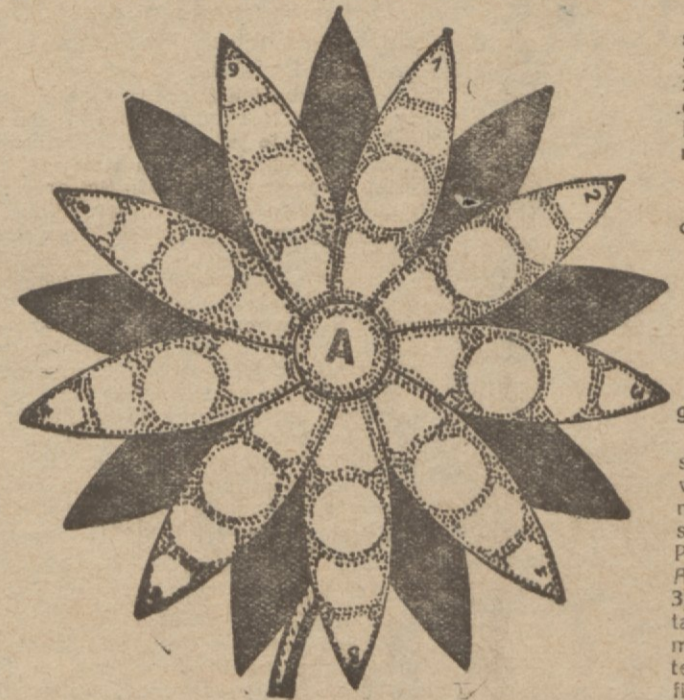
Aresztowano 73 osoby.

LWÓW, 25 (Pat). Władze policyjne w Drohobyczu zlikwidowały okręgowy komitet komunistycznej partii Zachodniej Ukrainy dla zagłębia naftowego, 3 komitety miejscowe oraz 5 kół, istniejących w powiecie drohobyckim. W związku z powyższymi aresztowaniami przekazano onegdaj do prokuratury okręgowej w Samborze ogółem 73 osoby, u których w czasie rewizji znaleziono bogaty materiał dowodowy w postaci odcisków, okólników, biuletynów oraz mechanicznych przyrządów do powielania.

Komintern organizuje strajki w Ameryce.

NOWY JORK, 25 (Pat). Tuższe prezydium policji ogłosiło w pismach fotografie autentycznej korespondencji, przejętej ostatnio przez tajnych agentów, a odwołującej, że moskiewska międzynarodówka komunistyczna Komintern jest bezpośrednio odpowiedzialna za wywołanie strajków i rozruchów w Stanach Zjednoczonych.

KONKURS Firmy FASCINATA



Objaśnienia. W fjasnejplatkę kwiatu wpisać piono 9 wyrazów o podanem znaczeniu. Liter y w kółkach dadzą rozwiązanie.

- 1) Imię żeńskie.
- 2) Miasto w Czechach.
- 3) Rzeka w Polsce.
- 4) Inaczej słusność.
- 5) Inaczej orszak.
- 6) Ściek na wodę.
- 7) Inaczej kolonia.
- 8) Część sruby.
- 9) Inaczej Chorągiew.

Między osobami nadsyłającymi prawidłowe rozwiązanie zostanie rozlosowane następujące premje: 1) Patefon szwajcarski, 2) Aparat fotograficzny, 3) Manicure, 4) Kasetta luksus. z przyboremi toaletowymi, 5) Złote pióro w kasetce firmy Montblanc i ponadto 50 dalszych premji (pięknych kasek) zawierających przybory kosmetyczne FASCINATA. Rozwiązania nadsyłać należy wraz z próżnym pudełkiem (opakowanie) z pojedynczej tuby kremu „FASCINATA”, do fabryki wyrobów kosmetycznych „FASCINATA” KRAKÓW ul. Gertrudy 6. D. W. Każdy nadsyłający rozwiązanie otrzyma DARMO bez względu na wynik losowania jeden komplet próbek wyrobu FASCINATA. W dniu 24 maja odbędzie się w obecności reagenta losowanie premji, wyniki, którego zostaną ogłoszone dnia 30 maja b. r.

298—311

Przeciwko utopii Paneuropcy.

NOWY JORK, 25 (Pat). Na śniadaniu, wydanem przez Foreign Policy Association, przemawiali m. in. redaktor „Frankf. Ztg.” dr. von Dewall i William Rappard, członek stałej komisji mandatowej Ligi Narodów. Obydwaj zgodzili się na to, że utworzenie z państw europejskich związku na wzór Stanów Zjednoczonych, jest nieprawdopodobne i jednocześnie niepożądane, o ileby wytworzyć miało nowe światowe antagonyzmy. Dr. Dewall zwrócił uwagę, że współpraca francusko-niemiecka i niemiecko-polska oraz porozumienie między państwami,

które niegdyś wchodziły w skład monarchji austro-węgierskiej, tworzą pierwszy warunek ogólnoeuropejskiej współpracy. Dr. Rappard, zwracając uwagę na różnice, istniejące między kulturą, językiem i społecznymi instytucjami poszczególnych państw europejskich oraz na sprzeczność interesów gospodarczych państw rolniczych Wschodu i przemysłowych Zachodu europejskiego, wyraził przekonanie, że idea stanów Zjednoczonych europejskich oparta jest na fałszywej i powierzchownej analogii z warunkami amerykańskimi.

Z PODWÓRKA SANACYJNEGO.

Bohater strzelecki za gwałt i napaść nagrodzony orderem.

„Słowo” radomsko-kieleckie donosi w numerze 98 z dnia 29 kwietnia b. r. co następuje: — W Opocznie wstąpił się ostatnio instruktor i wice-komendant miejscowego „Strzelca” p. Franciszek Kosecki, członek o nieciekawej, nawet pono aresztantkiej przeszłości.

Było to w okresie przed-imieninowym. Po jednej z narad w sprawie zorganizowania uroczystego obchodu tego święta, na której nie brakło i większej ilości alkoholu, p. Kosecki znalazł się na ulicy późną już porą w stanie mocno nietrzeźwym. W wędrowce swej po mieście do białego rana, spotkał „nasz bohater” około godz. 5 rano robotnicę, jak się później okazało: Marię Ciachówną, śpiącą do pracy do fabryki.

Kosecki napadł na bezbronna dziewczynę, powalił ją na ziemię, natrafiwszy jednak na opór, obił tak straszliwie, że nieszczęśliwa omdlała i zaniemówiła, plując przez kilka dni krwią. Widząc ofiarę wyuzdanego swego zdziwienia, ciągnął ją do kamieniołomów, by tam prawdopodobnie zrzucić ją z kilkunastometrowej wysokości i pozbyć się przez to wszelkich śladów zbrodniczego napadu. I byłby komendant „Strzelca” wyszedł zwycięsko z tej „potyczki”, gdyby nie szczęście, które raptem sprowadziło tam dorożkarza, jadącego na stację. Spłoszony „strzelec” rzucił zmasakrowaną ofiarę, a sam zmycha do miasta. Nieprzytomną dziewczynę odwieziono do szpitala, gdzie z trudem, po kil-

kunastu dniach, zdołano uratować jej życie.

Zdawałoby się, że bandycki napad na niewinną robotnicę, spowoduje aresztowanie p. komendanta i usunięcie go z organizacji.

Gdzie tam! Dzieje się wręcz odwrotnie. Widzimy go nadal spacerującego w mundurze strzeleckim, a 19 marca b. r., jakby na uragowisko, ten „bohater strzelecki”, został publicznie udekorowany orderem przy dźwiękach hymnu narodowego na rynku miejskim, wobec zgromadzonej publiczności, przez miejscowego protektora „Strzelca”, starostę Kossobudzkiego, Oburzenie straszne, tylko p. Kossobudzki, z twarzą rozpromienioną, wręczał order „bohaterowi” dni poprzednich.

Drobne wiadomości.

Areszt złodziei.

WARSZAWA, 25 (Pat). 25 kwietnia policja berlińska zawiadomiła policję polską o zarządzonej pościgu za sprawcami kradzieży, dokonanej 23 kwietnia w mieszkaniu dyrektora banku Maksa Frenkla w Berlinie. Podejrzanie padło na gospodynię bankiera Frydę Rothe, która zbiegła po kradzieży. Sprawcy zabrali z domu Frenkla biżuterję wartości 315 tys. marek. Dnia 28 kwietnia r. b. warszawskie biuro śledcze otrzymało wiadomość, że w Warszawie przebywa jakaś kobieta i dwóch mężczyzn, którzy przyjęli z zagranicy i posiadają większą ilość biżuterji, nie mogąc jej sprzedać ze względu na wysoką wartość. Opierając się na tych informacjach i w wyniku przeprowadzonych dochodzeń policja aresztowała w dniu wczorajszym sprawców kradzieży.

„Najlepiej oszczędza ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca.”

—90

**Polska Składnica Galanteryjna
WYTWÓRNIĄ POŃCZOCH, SKARPEK I REKAWICZEK
FRANCISZEK FRŁCZKA
Wilno, ul. Zamkowa 9, róg Skopówl. — Telefon 6—46.
Najtańsze źródło kupna niei, pończoch skarpek i bielizny.**

Na każdą pogodę



PŁASZCZE I KURTKI
NIEPRZEMAKALNE

PEPEGE

Marka fabr.

Polska Wytwórnia **OBUIWA**
WACŁAWA NOWICKIEGO
Wilno, ul. Wielka 30
na sezon letni poleca:
PLECIONKI, SANDAŁY, obuwie
BREZENTOWE
MODA! GWARANCJA!
wykwintna
KONFEKCJA I GALANTERJA
CENY NISKIE

Pl. Orzeszkowej 3
„Biblioteka Nowości”
Dziela klasyczne
Ostatnie nowości
(polskie i francuskie)
Wypożycza i kupuje
Czynna od 11 do 18.
1600-1

**“DYWANY ŻYWIECKIE”
NA TARGACH POZNAŃSKICH.**

Pamiętajcie o darze Narodowym.

Komunikat Stronnictwa Narodowego. NOWA-WILEJKA.

Dziś, dnia 3 maja, w dniu święta narodowego, w sali Balburskiego o godz. 1 po poł. odbędzie się

Akademja 3-go maja,

na którą zarząd Stronnictwa Narodowego zaprasza członków i sympatyków.

KLUB MŁODYCH STRONNICTWA NARODOWEGO I OBOZU WIELKIEJ POLSKI

W dniu rocznicy Konstytucji 3 Maja Klub Młodych Stronnictwa Narodowego i Obozu Wielkiej Polski urządza

AKADEMJĘ

na którą zaprasza członków Stronnictwa Narodowego i sympatyków do sali Klubu przy ul. Orzeszkowej № 11.

Na program złoży się:

1. Słowo wstępne—wygłosi prezes Klubu Młodych red. ST. KODŹ.
2. Przemówienie okolicznościowe—wygłosi poseł AL. ZWIERZYŃSKI.
3. Deklamacja, produkcje muzyczne i wokalne, żywy obraz.

Początek o godzinie 6 m. 30 wiecz.

O reformę Konstytucji.

Historia magistra vitae, historia powinna być mistrzynią życia — to też wszelkie obchody i rocznice historyczne o tyle przede-wszystkiem posiadają dla nas wartość, o ile czerpać z nich możemy doświadczenie, wzorować się na cnotach i męstwie naszych ojców i dziadów.

W dniu, w którym obchodzimy pamiątkę wiekopomnej Konstytucji trzeciego maja, warto zastanowić się nad tem, czy obchód ten jest dziś tylko czczą „gałówką”, czy też duch Konstytucji przeniknął nasze pokolenie i jak objawia się w czynach naszych?

Przedewszystkiem więc godzi się zapytać, czy obowiązująca u nas Konstytucja godna jest stanąć obok Konstytucji majowej? Odpowiedzieć na to można, że duch Konstytucji trzecimajowej może i wpłynął do pewnego stopnia na twórców obecnej Konstytucji, niestety znaleźć dla ducha tego odpowiednich form, odpowiadających warunkom współczesnym wogóle, specjalnie zaś potrzebom Polski, odróżnionej przez przeszło stu latami niebytu politycznego, otoczonej przez wrogów, wewnętrznie jeszcze nie uporządkowanej — nie potrafiliśmy.

Brak doświadczenia, pewna doza demagogii, naiwna chęć prześcignięcia najstarszych parlamentarnych państw zachodu — oto błędy, które zaciążyły nad naszą konstytucją.

Nie są te błędy tego rodzaju, by się przy odrobienie dobrej woli nie dały naprawić. To też nie dzieląc najbajmiej zbył jaskrawo ujemnych sądów o naszej konstytucji, zawsze byliśmy i jesteśmy zwolennikami jej naprawy.

Naprawa ta w pierwszym rzędzie polegać musi na reformie ordynacji wyborczej: Państwo europejskie w wieku XX-tym nie może być wschodnią autokracją, rządzą dyktatorskie, rządy jednostki, wcześniej lub później upaść muszą — ostatecznie tylko Sejm może być tym kamieniem węgielnym, na którym opiera się byt państwa. Jaki Sejm — taki rząd, taki ustrój społeczny, gospodarczy, umysłowy. Rzecz jasna, iż każdemu obywatelowi państwa i patryocie zależeć na tem powinno, aby Sejm był wyrazicielem tego, co najlepsze pod względem moralnym i umysłowym w narodzie. To znowu zależy przede-wszystkiem od odpowiedniej ordynacji wyborczej, gdyż ludzi światłych, dzielnych, kochających Ojczyznę nie brak u nas na szczęście, chodzi jedynie o to by ludzie ci doszli do głosu.

Dla tego też kwestja reformy Konstytucji sprowadza się w pierwszym rzędzie do reformy ordynacji wyborczej.

Jakież jest w tej sprawie stanowisko sejmu obecnego, przede-wszystkiem powołanego do przeprowadzenia tej reformy.

Rozróżnić tu należy trzy kierunki. Stanowisko Stronnictwa Narodowego i pokrewnych ugrupowań, uznając, że Polska ze znacznym procentem analfabetów (szczególnie na kresach wschodnich) i również znacznym procentem t. zw. „mniejszości” oraz ludzi narodowo jeszcze nie uświadomionych, niedorósł do zbyt „demokratycznej” obecnej ordynacji, która obniżyła poziom przedstawicielstwa narodowego, zasada się na tem, by poziom ten podwyższyć, zapewniając jednocześnie głos decydujący elementowi polskiemu, jako gospodarzowi tej ziemi.

Stronnictwa lewicowe najchętniej bodaj pragnęły pozostać przy obecnej ordynacji.

Charakterystyczne jest stanowisko B. B. Jakkolwiek dużo, bardzo dużo krzyczano tam o potrzebie reformy Konstytucji, to konkretnego mało tam słyszeliśmy, te zaś projekty, które dotychczas zostały wysunięte przez stronnictwo pro-rządowe, robią wrażenie, jakoby autorem ich założył na tem, aby Sejm był... jak najgorszy.

Jest to zrozumiałe: sanacja, pragnąc całą władzę złożyć w ręce jednostki, musi w oczach narodu skompromitować sejm i dla tego dąży nie do ulepszenia i podniesienia jego, ale przeciwnie do jego pogorszenia.

Z prasy.

PRZED ŚWIĘTEM 3-GO MAJA.

Dawniej i dziś.

W artykule pod powyższym tytułem „Gazeta Warsz.” przytacza tekst rozdziału XI Konstytucji 3 Maja o „Sile zbrojnej narodowej”:

„Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzeżenia całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych.

Wojsko nic innego nie jest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły narodu.

Naród winien wojsku swemu nad-grodeń poważanie za to, iż się poświęca jedynie dla jego obrony.

Wojsko winno narodowi strzeżenie granic i spokojności powszechnej, słowem: winno być jego najsilniejszą tarczą.

Aby przetrwanie swego dopełnić nieomylnie, powinno zostawić ciągle pod posłuszeństwem władzy wykonawczej, stosownie do opisów prawa, powinno wykonać przysięgę na wierność narodowi i królowi i na obronę Konstytucji narodowej. Używać być więc wojsko narodowe może na ogółem kraju obronę, na strzeżenie fortec i granic, lub na pomoc prawu, gdyby kto egzekucji jego nie był posłusznym.”

„Gaz. Warsz.” zestawia powyższe postanowienie Konstytucji majowej z przed 140 lat z odnośnym ustępem regulaminu służby wewnętrznej wojska wkrzeszonego Państwa.

„Sila zbrojna Rzeczypospolitej...słuzy jedynie Rzeczypospolitej i ma na celu wyłączenie jej dobro”. „Sila zbrojna Rzeczypospolitej stoi na straży jej całości, niepodległości, godności oraz porządku prawnego; stanowi rekwizyty obrony Ojczyzny przeciwko wszystkim jej nieprzyjaciolom.

Nieprzyjacielem jest obce państwo, godzące w całość, niepodległość i godność Rzeczypospolitej. Nieprzyjacielem są także wrogi państwu czynnik wewnętrzny, dążący do obalenia przemocą praw, ustroju państwowego i ładu społecznego, ustalonego konstytucją.

Sila zbrojna walcząca, pokonywa nieprzyjaciela wewnętrznego i narzuca mu wolę Rzeczypospolitej. Uśmierza silą rozruchy i wymusza na opornych posłuch dla praw obowiązujących.”

Z powyższego zestawienia „Gaz. Warsz.” wysnuwa następujące trafne wnioski:

By wypełnić główne swe zadanie, przygotować naród do obrony państwa i poprowadzić go do walki, wojsko nowoczesne musi w stopniu znacznym zwiększyć, aniżeli wojsko epok minionych, posiadać zaufanie całości narodu.

Wojsko nie jest dziś własnością panującego ani wodza. Jest dobrem narodu.

A wzmiasem w ostatnich latach silą mącąca wojska miało się stać „poczucie, że na jej czole stoi człowiek, który ją stworzył.”

Mniejsza w tej chwili o to, czego dokonali ten człowiek, bez którego zapewne Lwów nie odważyłby się bronić, bez którego Poznańskie nie powstałoby zwycięsko, bez którego nie przyjechałoby 25,000 ochotników z Ameryki, nie wstąpiłoby do bitki armji we Włoszech i we Francji 100,000 ochotników. Oczywiście i ochotnicy w kraju, tak żywiołowo zgłaszający się w listopadzie i grudniu 1918 roku, a potem, w tragicznym okresie roku 1920,

czy powstańcy górnośląscy — wszyscy oni poszli walczyć nie w poręby patriotycznym na zew Ojczyzny, ale na rozkaz tego człowieka. Strach pomysł doprawdy, co by stało, gdyby wiezień z Magdeburga nie wrócił.

Nie zapewniali wojsku siły moralnej jedynie osoba wodza, jeśli ten wódz pozostaje w stanie wagi z częścią społeczeństwa.

„Wróci maj, trzeci maj”. W krakowskim „Głosie Narodu” ks. senator Ludwik Kasprzyk snuje kilka luźnych uwag na temat święta 3 maja.

„Czy święto to przemawia jeszcze, czy głosi jakąś wielką zapowiedź? Odpowiedź wypadnie: nie! Dziś jest to święto państwowe i jako takie obchodzone urzędowo, ale z blaskiem i wypada blado pod każdym względem, nie ani-muje, nie porusza. Niedługo w czasach niewoli było zapowiedzią i wtedy wywoływało i budziło nastroj patriotyczny, niostło zapowiedź czegoś, co przyjdzie — „wróci maj, trzeci maj” śpiewali masy ludowe.

A więc może to święto zbyt-tętnące, może przejść nad niem do porządku dziennego?

„Niel również dzisiaj święto 3 maja mogłoby spełniać dobrze zadanie święta państwowego, obchodzone jako święto: oświaty narodowej, poczucia narodowego, podniesienia narodowego. W tym kierunku należałoby iść, inaczej święto to przestanie przemawiać do ludu.”

Autor artykułu w dalszym ciągu porównuje Konstytucję majową z obecnie obowiązującą, tak surowo krytykowaną.

Czy słusznie?

„W czem główna wina Konstytucji marcowej i główny brak? Jest przecież nieodrodną siostrą konstytucji nowo-czesnych, demokratycznych państw. Ale nad historią odrzonego państwa zaciążyła osoba Józefa Piłsudskiego, a do tej osoby w żaden sposób nie da się dopasować ani konstytucja marcowa, ani, powiem, żadna inna konstytucja.

Wszystkie projekty, wszystkie wola-nia o reformę, mojem zdaniem, są daremne, dopóki nad ludową Rzeczposp-olitą ciąży osoba Piłsudskiego. Jedni będą wołać o konstytucję na miarę pana marszałka, inni będą chcieli konstytucji, krepulej marszałka. Oto temat do rozważania w świetle państ-wowe — jakże trudny, jak ciężki! Związano jakby węzeł gordyjski, którego rozplątać się nie da.

Mamy w Polsce organizacje, które nie są stronnictwem, ale zaciążyły nie-bylejako nad rządem i państwem, i ar-gucją sobie przywileje — „oponist-onictwo”. Wyliczę te organizacje: Le-gionści, Strzeżcy, Federacja obrońców Ojczyzny — są i inne. Te organizacje ar-gumentują również podobnie, jak klub BeB: „Z konstytucją marcową już da-lej w rozwoju Rzeczypospolitej iść nie możemy, przesia konstytucja marcowa, jakby już nie istała — mocarstwowa-stanowisko Rzeczypospolitej z konsty-tucją marcową jest nie do pomyslenia. Naszą dążność jest parlament zasys-tować przynajmniej na rok — R da się na oż z rok przysłużyć Rzecz, a po-tem przystąpimy do naprawy konsty-tucji!”

Było to możliwe np. w Rosji. Polską rządzić wbrew narodo-wi polskiemu — nie uda się.”

CIEŻKI PRZEDNÓWEK W POLSCE.

Mamy już trzecią z rzędu o-cenę sytuacji gospodarczej za marzec. Po Instytucie badania koniunktury ogłosił obecnie swe uwagi Bank Gospodarstwa Krajowego.

Analiza sytuacji przedstawiona przez te instytucje bankowa, nie odbiega od wszystkich innych tego rodzaju charakterystyk naszego położenia. Gospodarstwo społeczne znalazło się w marcu w t. zw. okresie przednowkowym, który połączony jest zwykle z ogólnym napięciem sytuacji.

Ciasnota gotówkowa trwa nadal. Protesty wciąż rosną.

Omawiając kształtowanie się stosunków na rynku pieniężnym stwierdza Bank wzrost płynności gotówkowej, który jednakowoż jest następstwem ograniczenia obrotów. Ta iluzoryczna zresztą poprawa na rynku pieniężnym nie wpływała w należytej mierze na sytuację kredytową, gdyż z do-starczonych kredytów korzystały tylko solidnie przedsiębiorstwa wskutek b. rygorystycznej polityki banków. Wobec tego, że insty-tucji takich jest niezbyt wiele, nie wystąpiła w marcu zmiana pod względem t. zw. ciasnoty go-tówkowej. Ilość protestów weks-łowych była nadal b. poważna. W Banku Polskim zaprotestowa-no ogółem weksli na 18 miljon-ów zł., co stanowi 5,99 proc. całego inkasa, wobec 5,92 proc. w lutym.

Produkcja przechodzi dalej przesilenie.

Położenie górnictwa i przemy-słu naogół się nie zmieniło.

W kopalnictwie węglem na-stąpił spadek wydobycia, spowo-dowany zmniejszeniem sprzedaży węgla w kraju, a zwłaszcza za-granicą. Wydobycie ropy spada-ło w dalszym ciągu, sprzedaż przetworów naftowych w kraju uległa sezonowemu ograniczeniu, eksport zaś tych artykułów rów-nież się zmniejszył. W hutnic-twie żelaznym nastąpił znaczny wzrost eksportu, który jednak nie wyrównał strat powstałych wskutek spadku zamówień krajo-wych w b. r. W przemyśle prze-twórczym najcięższe może było położenie przemysłu włókienni-czego, który najbardziej odczu-wał spadek zdolności nabywczej społeczeństwa. Zastój panował również w przemyśle metalowo-maszynowym, drzewnym, cera-micznym, garbarskim i innym.

Handel pogrążony w kry-zysie.

W handlu nastąpiło lekkie se-zonowe ożywienie obrotów, które jednak nie dorównywało obrotom z marca ub. r.

Położenie pogarszają jeszcze liczne protesty wekslowe, przede-wszystkiem ze strony rolników. Należy dodać, iż pewnego zala-mania doznał handel ratalny, wskutek zwiększenia się ilości protestów wekslowych klientów. Na niektórych kupców obowią-nych w Warszawie fakt ten wpłynął tak deprymująco, iż postano-wili oni zamknąć handel ratalny.

W handlu konfekcyjnym, który wszak jest najżywszym barome-trem sezonu, obroty wzrosły w niewielkim tylko stopniu. Obroty

postek, opierających się na szkodliwym przywileju „liberum veto”. Nie odwracamy sprawy: nie gwałćmy woli większości narodo-wej na czecz jednostki czy kliki.

Konstytucja 3 maja — to zwy-cięstwo myśli narodowej, nad egoistyczną polityką kliki magna-ckiej i „cudzoziemskimi ekspozyturami”.

Sko-ro zrozumiejący sens isto-tny Konstytucji i nieśmiertelnego ducha jej — wlejemy w formy współczesne — dzień 3 maja prze-stanie być „gałówką”, a stanie się wiosennym świętem narodu odrzonego po śnie zimowym niewoli fizycznej i moralnej.

przedświęteczne w handlu kon-fekcyjnym wyniosły więc zaled-wie 50 proc. obrotów w tym samym okresie r. ub. Dalsze prog-nozy w handlu konfekcyjnym nie są bynajmniej lepsze. Pewne ożywienie zaznaczyło się w han-dlu bieliźniarskim. Również sprze-dawano większe ilości galanterji męskiej i damskiej, jednak znacz-nie mniej, niż w roku ubiegłym.

Minimalny ruch budowlany paraliżuje koniunkturę w przemyśle.

Z innych momentów, potwier-dzających opinie, że nie zanosi się zupełnie na poprawę, może posłużyć fakt b. słabego ruchu budowlanego, który w r. b. stano-wić będzie zaledwie 50 proc.

KRÓLOWA KWIATÓW... KRÓLOWA KORONY POLSKIEJ.

W wydawanym w Miejscu Piastowem miesięczniku „Powściągliwość i Praca” zamieszcza b. kapelan wojskowy ks. P. Niezgodka prze-kładne impresje majowe z których pozwalamy sobie przedrukować kilka urywków,

Gdy słońce za górą się scho-wało i brask wieczorny przygasał, a na nieboskłonie jasna ukazała się gwiazda, spieszy młodzież z całej wsi — dziewczęta i chłopcy, często dzieci i starcy ku kapliczce. Kilka świec zapalonych rzuca blask na dobrotliwe oblicze Tej, która światu Zbawcę dała, oświeła Jej kwiatnią szatę, rozjaśnia ziele-nią ubrany skromny ołtarzyk. Taka jakaś słodycz bije od tej umajonej kapliczki, taki jakiś dziwny, nie dający się słowami określić, lecz sercem doskonale odczuwalny czar bije od tego pro-stejo, często przez domorosłego rzeźbiarza kozikiem pastuszym wyrzeźbionego posągu, że cała zebrana gromadka czuje się jakby wniebowzięta.

Przecież to „Ona...” Królowa kwiatów, blasków i wiosny staje między ludem Swoim, aby mu ująć trosk codziennych, kłopotów domowych, a włąć wzmian do duszy iskierek ciepła, nieco blask-ów, woni woiońskiej, szczęścia! Przecież to Ona... Królowa kwia-tów i wiosny staje wśród mło-dzieży, aby do jej serc wlać na drogę życia dalszego trochę otuchy, trochę zapala, aby z tych serc wypospyć uzprzenie do życia, niechęć do pracy, do ofiary.

Przecież to Ona — Królowa kwiatów — umajona Pani staje wśród gromadki zamorusianych dzieci i uśmiecha się do nich, a one, choć jeszcze nie rozumieją wcale, już jednak wyczuwają, że ta ukwiecona Pani za słabe rączki jej ujmuje i ręce drobne do pa-cierza układa. Odczuwają one, że najmłodsze doskonale, że wten-czas, kiedy zbraknie może ma-musie rodzonej, która je dziś tu do kapliczki przyprowadziła, Ona, ta umajona Pani, która takim łagodnym okiem na ich pszenicze-nie czupryny dzień spogląda z zielo-nego ołtarzyka, kiedyś, później w życiu rodzoną mamusię zastąpi i w ciężkich chwilach życia po-żaluje.

Kult Królowej Kwiatów nie ogranicza się w Polsce tylko na wieś i na chłopskie dusze i serca. Niel Ona jest Panią wszystkich stanów, wszystkich zawodów, wszystkich klas społecznych. To też część Jej oddaje górnik, któ-ry codziennie wstępuje w ziemi jego własnymi rękami. Zabrał z powierzchni ziemi, z ogródka swe-go wiązanek kwiatów i ustroił Jej postać, bo Ona i tam w pod-ziemiu ma Swoją kaplicę, a gór-nik artysta wyżyłob Jej obraz w czarnym węglu lub w przejrzy-stym bloku soli. „Nim przystąpi

do swej zmudnej pracy, Jej opiece się poleci.

I po miastach, chociaż tu wie-lu obojętnych, rozjaśniły się w maju świątynie Pańskie blaskiem światłał przeróżnych, a obraz Kró-lowej nieba tonie w powodzi kwiatów. Przyniosła je i posta-wiała na ołtarzu często sierota, która niema czem głodu zaspoko-ić, a czasem pani w jedwabie odziana. Stała przed obrazem Królowej nieba i ziemi, pan, który cały dzień spędził przy biurku, lub na katedrze, przyszedł po skończonej pracy ten, który ulicę zamiatął i ten, który cały dzień tramwaj prowadził, przyszła szwaczka i studentka, przyszło dziecko i starzec, a i przed obraz-tem Pani niebieskiej wszyscy równi całą duszą do Niej wołają: „Pod Twoją obronę uciekamysie!”

Ale najdziwniejsze to, że Kró-łowa kwiatów wtedy wadała du-szami, kiedy świat własne trzewia rwał i we własnej krwi się pawił, w czasie ostatniej wojny. Ileż to żołnierze nasi nabudowali kaplic-cek po lasach i sadach, zakry-tych przed czujnym okiem wroga, aby móc w nich w wolnych od krwawej roboty chwilach polecić się Najświętszej Marji Pannie, cześć Jej oddać, nabożeństwo majowe razem z księdzem kape-lanem odprawić? I nie trzeba było żołnierza do tego zniewalać, ni zbytecznie zachęcać. Czynił to samorzutnie i ochotnie, jak dziec-ko. A zdaje mi się, że czynił to dlatego, bo po krwawej robocie w okopach, po tej robocie, która wyciągała z serca na światło dzienne najbrzydsze nieraz rysy jego charakteru, chciał się wyka-pać w jasnej i czystej krynicy swych ludzkich uczuć i porywów. Pamiętam, jak w maju roku 1916-go w Chorlupach na Woly-niu tuż za frontem wybudowali ulani polscy, acz w austriackiej służbie będący, wspaniałą, arty-styczną świątynicę z sosnowych okraglaków. Pokryli ją korą, zbu-dowali biały brzozywo ołtarz, a w nim obrazek Częstochońskiej. Na ołtarzu lichtarze z lusek szra-pneli misternie wyczyszcanych.

Pod wieczór, kiedy dzienna praca się kończyła, oddziały, sto-jące w rezerwie, przesuwały się wąwozem, przez wieś idącym, ku kaplicy dywizyjnej.

Tu kłękaliśmy pod rozkwie-conemi jabloniami i gruszami i całą duszą woaliśmy do Niej, kwiatów Królowej:

Królowo pokoju...
Królowo Korony Polskiej
...módl się za nami!

PROTEST.

Teatr jako placówka arty-styczna i kulturalno-oświatowa, należycie prowadzona może od-dać społeczeństwu nieocenione usługi. Szczególniej Narod Polski po tylu latach niewoli ma dużo do zdziałania, by chwasty pieleg-nowane i zaszczipiane w społe-czeństwie przez wrogów, wylepi-nić. Niestety, przyglądając się propagandzie teatru wileńskiego widzimy, że ze sceny płynie de-moralizacja i jad zgnilizny. To też z największą przykrością, lecz w poczuciu obowiązku nizej pod-pisane organizacje najkategorycz-niej protestują przeciwko szerze-niu za pomocą teatru zepsucia i rozkładu.

(—) Archidiecezjalna Liga Ka-tolicka.
(—) Archidiecezjalny Związek Stowarzyszeń Kobiet Katolickich.
(—) Związek Katolicki Polek.
(—) Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Super Przebój Dźwiękowy Cudo-Film Świata «BIAŁE CIENIE» w tych dniach w kinie «HELIOS».

Niepostrzeżenie wsączać się w duszę płaszczka młodego pokole-nia. P. Zelwerowicz działa naj-barziej zaborczą metodą bo ma-jącą pozory artystyczne i oprawę powabną. Niedawno „Grzesznica z wyspy Pago - Pago”, potem „Boadway”, aż wreszcie „Prze-stępcy”, że wymieniamy sztuki najjaskrawiej wyrwające porzą-dek moralny społeczeństwa. Gdy-by p. Zelwerowicz (Z.A.S.P.) pro-wadził teatr na własny rachunek musielibyśmy prosić władze i magistrat, aby udzielił subwencji teatrowi i umożliwił mu nie ncie-kanie się do tego rodzaju sztuk „kasowych”. Inaczej rzecz się przedstawia, gdy p. Zelwerowicz (Z.A.S.P.) otrzymał takie sub-wencje od miasta i władz, jakich dotychczas żadna dy-rekcja od początku istnienia sceny polskiej w Wilnie nie otrzymała. Suma plynąca z po-datków społeczeństwa na teatr pod kierunkiem p. Zelwerowicza (Z.A.S.P.-u) sięga w naturze i go-tówce około 200,000 złotych. Subsydium takie zobowiązuje chyba dyrekcję do liczenia się z nastrojem moralnym społe-czeństwa. Słyszeliśmy, że p. Wo-jewoda był na przedstawieniu, że treścią jego nie był zbu-dowany. Mówiono w mieście, że nawet interwenjował w tej sprawie. Skutki tej interwencji jak widzimy są niewidoczne i „Przestępcy” utrzymują się na repertuarze. Podobno byli delego-wani jacyś eksperci. Jeżeli złożyli opinie przychylną, możemy wyrazić ubolewanie, iż takich ekspertów wysłano.

Nie zabieraliśmy głosu w tej sprawie licząc, że czynnik powo-lane same zareagują na poziom moralny naszego teatru. Niestety musimy o tym obowiązku przy-pomnieć i prosić o uwolnienie społeczeństwa naszego od at-mosfery moralnej, jaką szery teatr, prowadzony przez p. Zelwerowicza jako mandatariusza Z.A.S.P.-u.

Późno w nocy otrzymaliśmy ze źródła miarodajnego wiado-mość, że na skutek interwencji władz teatr na Pohulance zani-chał dalszego wystawiania „Przestępców”.

Notujemy tą wiadomość z prawdziwą satysfakcją, szkoda tylko, że w takich wypadkach potrzebna była aż interwencja władz, gdy zdrowy instynkt mo-ralny i choć odrobina poczucia obywatelskiego powinaby dykto-wać dyrekcji odpowiedni dobór repertuaru.

Maggi buljon

Maggi'so
posilny buljon o dobrym smaku

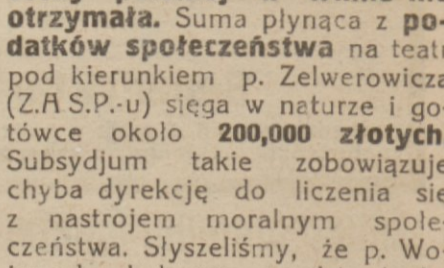
Sport.

Mecz tenisowy Polska — Rumunja.

WARSZAWA, 25. (Pat). W piątek rozpoczęły się, na kortach Legii w Warszawie, rozgrywki me-czu tenisowego Polska—Rumunja o puhar Davisa. W pierwszym spotkaniu Mishu (Rumunja) po-konał Stolarowa Maksa (Polska) w stosunku 6 : 3, 4 : 6, 6 : 4, 6 : 1. W meczu Tloczyński (Pol-ska) — Poulieff (Rumunja), Tlo-czyński zwycięzył Poulieffa w sto-sunku 6 : 3, 7 : 5, 6 : 4, wygry-wając w ten sposób pierwszy punkt dla Polski w meczu z Ru-munją. Obecny stan meczu 1 : 1. W sobotę o godzinie 15-ej na kortach Legii zostanie rozegrana gra podwójna Mishu, Poulieff (Ru-munja) i Jerzy i Maks Stolarow (Polska).

Zawody Strzeleckie z broni małokalibrowej o mistrzostwo Huf-ców Szkolnych m. Wilna odbędą się w dniu 11 b. m.

Zawody odbędą się na strzel-nicy małokalibrowej na Pióromoncie. Początek zawodów o godz. 8.30 rano.



Sejm Czteroletni.

Do pospolicich już objawów obecnego okresu politycznego w Polsce, należy powoływanie się ludzi obozu dzisiaj rządzącego, iż są oni... duchowymi **spadkobiercami i następcami** w pracy, Sejmu Czteroletniego i Konstytucji 3 Maja r. 1791.

Zestawienie jest na czasie. Sejm Wielki był bowiem, w trwaniu swym, **czteroletni** i rządy obecne zamachu majowego, trwają **także cztery lata**. Warto porównać te dwa czteroletnia.

Już najogólniejsze spojrzenie poucza, że Sejm Czteroletni, który otwarty został 6 października 1788 r., a limitował się 29 maja 1792 r., nie w czterech nawet, ale w **niespełna trzech** pierwszych latach, doszedł szeregiem prac do Konstytucji 3 Maja 1791 roku, a przez czwarty rok wprowadził ją w życie, szczegółowymi postanowieniami, czyli, że w niespełna trzech latach, doszedł do tego, od czego rządy obecne, mimo zapowiedzi, dalekie są i po czterech latach.

Rozjeżdżenie się zaś choćby w najważniejszych sprawach, wskazuje, iż

1. Sejm Czteroletni był okresem **dużych prac i dzieł**, gdy rządy obecne w swem czteroletniu, odznaczają się **brakiem pracy i dzieł**, co jest głównym, już obecnie, ich znamię.

2. Sejm Czteroletni **duchem swych prac, jest biegunem przeciwieństwem** rządów obecnych.

I dlatego warto się rozjeżdżać.

Pierwsze prace Sejmu Czteroletniego, od razu, w październiku 1788 r., dotyczyły powiększenia wojska i władzy nad niem. W jakim kierunku? Po jednomyślnej uchwale z 20 października 1788 r. o powiększeniu wojska do 100 tysięcy, przystąpiono 24 października 1788 r. do sprawy władzy nad wojskiem i po trzech długich posiedzeniach, dnia 3 listopada 1788 r., w głosowaniu tajnym, **zniesiono Departament Wojskowy** Rady Nieustającej, ustanowiony w r. 1775, czyli **ściśle rządową** władzę nad wojskiem, a ustanowiono **Komisję Wojskową**, złożoną z 18 członków **wybranych przez Sejm**, mianowicie trzech senatorów, dziewięciu posłów i pięciu wojskowych, pod przewodnictwem hetmana.

Poprostu Sejm Czteroletni, nie miał zaufania do wyłącznego władania Rady Nieustającej, t. j. Rządu w wojsku, **lecz żądał nadzoru Sejmu**, a wobec stosunków politycznych w kraju, Stanisław Potocki mówił o tem w Sejmie 24 października 1788 r.: „Pytam, jakie tu jest niebezpieczeństwo dla obywatela, co go zastąpi od **wojskowej przemocy**? Czyż on przyjdzie skarżyć się do Rady N. na Radę? A wtedy, czy ona go nie ukarze i czy obywatel nie zyska tylko jeden powód więcej do skargi?”

Następnie, w grudniu 1788, przyszła pod obrady sprawa **mianowania oficerów** w wojsku, która ostatecznie 19-go grudnia 1788 zatwierdzona została tak, że na wyższe stopnie **Komisja** przedstawia Królowi po dwu kandydatów do mianowania i na tej drodze w r. 1799 weszli do wojska Rzpłtej ks. Józef Poniatowski, Kościuszko, Zabiełto, Suffczyński jako generał-majorzy, Wielhorski jako brygadier, czyli stało się niezłe.

Ale... gdzie jest **niewieracanie** się Sejmu do wojska i nacisk wojskiem na życie państwowe i obywatelskie?

Również w zakresie **polityki zagranicznej** okazało się, że Sejm Czteroletni nie żywił zaufania do pozostawiania jej władzy rządowej.

Na posiedzeniu 9-go grudnia 1788 przeprowadzono zasadę, że **postów do państw obcych** wyznacza Sejm, czyli tylko za zgodą Sejmu mianuje i odwołuje Król.

Następnie zaś, dnia 10-go grudnia, postanowiono **odjąć Departamentowi Interesów Cudzoziemskich** w Radzie Nieustającej, czyli Ministerstwu Spr. Zagr. w Rządzie, kierownictwo polityki zagranicznej. Natomiast ustanowiono **Deputację do Spraw Zagranicznych**, złożoną z dwu marszałków sejmowych, czterech pieczętarzy, dyrektora kancelarii królewskiej, oraz trzech senatorów i sześciu posłów, wybranych przez Sejm. To ciało otrzymało nadzór nad dawaniami instrukcji posłom do dworów obcych oraz nad prowadzeniem polityki zagranicznej.

Było to **wyswobodzenie** polityki zagranicznej Polski z pod wyłącznego władania rządowego Rady Nieustającej, czyli podówczas z pod nacisku obecnego na każdy krok Rzpłtej w sprawach zagranicznych.

Ale... gdzie tu jest **żądanie niewieracania** się Sejmu do polityki zagranicznej?

W dziedzinie **gospodarczo-skarbowej** Sejm Czteroletni, wiedząc, że zły układ podatków jest

wielkim niedomaganiem państwa, zabrał się do tej pracy.

Uchwalono narazie 26-gostycznia 1789 **Tymczasowy** (t. zw. protunc) jako zaliczeko stałe podatki, oraz dnia 3-go lutego 1789 uchwalono **opłaty stempowe**. Od 23-go lutego do 6-go marca 1789 uchwalili podatek od **starostw** po dwie kwarty, od ekspektantów na starostwa po odziedziczeniu po półtrzeciej kwarty, od dzierżawców wieczystych starostw po półczwartejkwarty według nowej ilustracji dochodów. Dnia 13-go marca 1789 ustanowiono podatek **duchowieństwa**, za jego zgodą, mianowicie oprócz dawnego t. zw. subsidium charitativum, placonego przez biskupów w rozłożeniu na probostwa, jeszcze 20 proc. dochodów. Dnia 26-go marca 1789 uchwalono podatek **ziemski** szlachecki 10 proc. dochodów. Obliczano te podatki razem na 36 milionów zł. czyli blisko 40 milj. zł. potrzebnych na powiększenie wojska.

Ale... gdzie tu jest **zastój** układu podatków, obecnie istniejący, bo raz się mówi, że i te podatki, które są, robią swoje, a znowu, gdy jest gorzej, mówi się, że zły stan gospodarczy nie pozwala na przystępowanie do **naprawy**?

Nieobojętną dla Sejmu Czteroletniego była również **praworządność** polityczna i skarbowa oraz dążność do zapewnienia jej także przez **karanie** winowajców jej naruszenia.

Dnia 5-go czerwca 1789 wniesiono **oskarżenie** przeciw przewodcy polityki niszczącej Rzpłtej po r. 1772 i b. podskarbiemu koronnemu w Rządzie Rady Nieustającej czyli ministrowi skarbu Adamowi Ponińskiemu. Dnia 15-go czerwca 1789 zapadła w Sejmie uchwała, podająca Ponińskiego w oskarżenie, a zarzucająca mu **gwałtowne** ogłoszenie się **marszałkiem konfederacji** w r. 1773, nieprawne sprawowanie tej godności, **frymarczenie** konstytucjami i sanclami i t. d., oraz ustanawiająca **sąd**, złożony z 6 senatorów, 24 posłów i 4 ministrów, czyli **trybunał stanu** ówczesny. Poniński uwięziony już w chwili wniesienia oskarżenia, 8-go czerwca 1789, uciekł, ale ujęty został pod Toruniem, poczem wyrokiem sądu 1-go września 1790 **skazany** został na utratę urzędów, godności, szlachectwa, nazwiska rodowego i na wygnanie.

W początku 1791 zajął się Sejm Czteroletni sprawą nieprawnych **wydatków**, uczynionych przez Radę Nieustającą czyli przez Rząd, w r. 1787, przez nabycie pałacu dla Stachelberga, kosztem 1,040,000 zł. ze skarbu państwa. Już wówczas dwaj członkowie Komisji Skarbowej, Tadeusz Czacki i Koszowski, zwracali uwagę na **nieprawność** tego wydatku. Wobec tego, że głównie winowajcy Ponińskiego już nie było oraz że Rada Nieustająca została zniesiona już 19-go stycznia 1789, Sejm zarządził tylko **zwrot** pałacu.

Ale... gdzie jest tu w pierwszej sprawie zasada **uprawnienia gwałtu** a w drugiej zasada **luzów budżetowych**, które panoszą się obecnie.

Sprawa **naprawy ustroju** miała w Sejmie Czteroletnim przebieg, w którym zarówno **ciągłość** pracy, jak **świadomość** celu, jak osiągnięcie **wyniku** przez Konstytucję 3-go Maja, są znanionami rozstrzygnięciami.

Po uporaniu się ze sprawą wojska i podatków, powołał Sejm dnia 7-go września 1789 **Deputację do poprawy formy Rządu** pod przewodnictwem ks. b-pa Krasieńskiego. Dnia 17 grudnia 1789 wpłynęły na posiedzenia sejmowe **zasady do poprawy Rządu** ułożone w Deputacji przez Ignacego Potockiego. Dnia 5-go sierpnia 1790 wniosła ona **projekty praw kardynalnych** na pełny Sejm.

Sejm uchwalal kolejno najpilniejsze sprawy: uchwalil narząd w r. 1790 prawo kardynalne o nienaruszalności **obszaru** państwa oraz o **zniesieniu gwarancji** rosyjskiej a potem prawo o **sejmikach** z 24-go marca 1791, czyli ordynację wyborczą, oraz prawo o **miastach** z 18-go kwietnia 1791, czyli rozszerzenie podstaw państwowych.

Wreszcie dnia 3-go i 5-go maja 1791 uchwalona została **Konstytucja** w swej całości, zbudowana na zasadzie **równowagi** władz i na **zniesieniu elekcji viritum** czyli powszechnego głosowania na Głowę Państwa.

Czwarty rok, od maja 1791 do maja 1792, poświęcono **wprowadzaniu w życie** nowych postanowień!

Ale... gdzie tu są **hocklki** konstytucyjne, ustawiczne **zwłoki** i brak **celu**, hasło **demagogii** powszechnych wyborów Głowy Państwa i przedewszystkiem brak jakiegokolwiek **wyniku** ale choćby wyrażnego dążenia?

Gdyby wejść w szczegóły, jeszcze dobitniej uwidatniłoby się to **krańcowe przeciwieństwo** między tamtem czteroletniem a obecnem. Tam ciągła praca i **budowa**, a tu tylko **dzierżenie rządów** bez budowy i bez pracy skutecznej. Tam **duch prawa i wzmocnienia narodu**, a tu —

Konstytucja 3-go maja 1791 a zamach majowy 1926

Naród polski od 138 lat czci i święci ustanowienie Konstytucji 3 Maja 1791, której doniosłość tak powszechnie odczuwano, że już w rok później, 3-go maja 1792, święcono uroczystości pierwszą rocznicę, a odtąd zawsze, także w czasach niewoli, tak jak to było możliwe.

Obecnie sprawy zamachu z 12-go do 14-go maja 1926 usiłują podszywać się pod hasło Konstytucji 3 maja, powołując się głównie na to, że oni rzekomo także dążą do naprawy ustroju.

Trudno o bardziej bezwstydne twierdzenie, bo między Konstytucją 3-go Maja 1791 a zamachem z 12-go do 14-go maja 1926 nie ma żadnych podobieństw, a są tylko głębokie przeciwności uczuć, dążeń, poziomu i sposobów działania, nie mówiąc już o różnicy w poziomie i w czystości dusz ludzi tamtych a tych.

Cale podłoże jest inne. Konstytucja 3-go maja 1791 powstała w Warszawie w porwywie podniesienia uczuć, zgody narodowej, pojednania stanów, a zamach majowy 1926 szedł przez rozlew krwi w Warszawie nie ku zgodzie, ale ku podziałowi na rządzących przez zdobycie władzy gwałtem i rządzonych.

Konstytucja 3-go maja 1791 po długim okresie nierządu, bezprawia, samowoli jednostek i grup zbrojnych, wprowadza **prawo rządności**, a zamach majowy 1926 obalał **praworządność** i wprowadzał **bezprawie**, samowolę jednostki i jednostek, panowanie gwałtem grupy zbrojnej.

Konstytucja 3-go maja 1791 za wielki swój cel uważała ustanowienie wojska **narodowego**, podlegało prawu, zamiast wojska hetmańskiego lub poszczególnych możnowładców czy obozów politycznych, a zamach majowy 1926 za podstawę swego działania uważał stworzenie wojska w służbie osoby, opanowanej przez wykonawców woli jednostki, z usunięciem najlepszych nawet ludzi z wojska, którzy nie byli powolni temu hasłu osobitemu, zamiast zasady wojska narodowego.

Konstytucja 3-go maja 1791 była uwięzieniem prac gospodarczych Sejmu Czteroletniego, dążyła do **niezależności** gospodarczej Państwa, stwarzała podstawy **prawne** gospodarki skarbowej, a zamach majowy 1926 zaniebdał gospodarstwo narodowe, wprowadził nadzór obcy do Banku Polskiego, zubożył cale społeczeństwo, wyszczupił z kraju wysoki budżet 3-miljardowy na wydawanie szerokiej ręką, pogwałcił konstytucyjne prawa gospodarowania groszem publicznym, przekroczył budżet dowolnie o przeszło pół miljar- da, dostał się pod sąd Trybunału Stanu.

Konstytucja 3-go Maja 1791 utrzymywała prawdziwą i na prawie opartą **wolność** obywatelską, a zamach majowy 1926 zniósł tę wolność, stworzył przywileje dla jednych a prześladowanie innych, dał jednym nietyklo swobodę słowa ale poparcie jej kas państwowych, a innych gnębił fiskalnymi, utoro- wował drogi bezkarnym napadom zbirów obozu panującego na przeciwników politycznych.

Precedensy.

Z Hani Sienkiewicza i z Marka Twaina.

(Z nr. 1030 „Myśli Niepodległej” z 3-go maja 1930).

Kiedy Selim Mirza odbił Henrykowi uroczą Hanię, ten postanowił miłość zawiedzioną i bezsilną wściekłości utopić we krwi rywala. Więc wystosował doń pozew:

— Jesteś nikczemnik. Listem tym daję ci w twarz. Jeżeli nie stawisz jutro koło Wachowej chaty z pistoletami lub palaszem, będziesz ostatnim tchórzem, którym prawdopodobnie jesteś.

Kiedy w lat kilkadziesiąt po ukazaniu się noweli sienkiewiczowskiej poseł Herman Liberman zaatakował ostro teorię „precedensów” ministra sprawiedliwości p. Stanisława Cara, przeciwstawiając jej poszanowanie praw, tudzież obowiązujących przepisów konstytucyjnych, otrzymał w odpowiedzi znany list.

Bohater romansu Henryka Sienkiewicza przestrzegał pewnych ustalonych form nawet wówczas, gdy fabuła powieściowa narzucała mu pojedynkę bez udziału sekundantów. Tedy, po pierwsze, nadał swemu listowi charakter wyraźnego wyzwania. Po drugie, uprosił o jego doręczenie wspólnego przyjaciela

graszkii prawne i lekceważenie narodu, jako istotnej podstawy i siły państwa. Wogóle w poszukiwaniu przeciwieństw **trudnoby było znaleźć** coś bardziej przeciwnego niż te dwa czteroletnia w dziejach naszych.

Stanisław Stroński.

Podobnie, jak cale podłoże, jest też zupełnie odmienne ustrojowe znaczenie Konstytucji 3-go Maja 1791 z jednej a zamachu majowego 1926 z drugiej strony.

Konstytucja 3-go Maja 1791 zbudowana jest na **równowadze** trzech władz, prawodawczej, wykonawczej, sadowincej, jak wyraźnie głosi art. 5-ty tej konstytucji (który mówi wyraźnie i dosłownie o tej równej wadze, jak się wyraża, oraz wymienia te trzy władze), a zamach majowy 1926 wprowadził **przewagę** władzy wykonawczej, która uniemożliwiła od początku pracę Ciał Ustawodawczych oraz we wniosku konstytucyjnym BB. daży do ich ubezwładnienia, taksamo zaś wprowadził **warginację** władzy wykonawczej w niezależność sądów i sędziów oraz we wniosku konstytucyjnym BB. daży władzy wykonawczej, mianowicie Prezydentowi, wogóle **prawo** zatrzymywania biegu sprawiedliwości przez umarzenie postępowania sądowego, wreszcie zaś we wniosku BB. wogóle znosi pojęcie **władzy** (ustawodawczej i władzy sadowincej, a wprowadza w swym art. 2-gim **wyłączne** pojęcie władzy państwowej w ręku Prezydenta.

Konstytucja 3-go maja 1921 ściśle określiła prawa władzy ustawodawczej wobec władzy wykonawczej w art. 7-mym (władzę praw stanowienia i baczności nad wszelką wykonawczą władzą, jak dosłownie tam powiedziano) a zamach majowy 1926 nie tylko od początku dąży do uniezależnienia się od ustawodawstwa i nadzoru ze strony Sejmu i Senatu, ale także we wniosku konstytucyjnym B. B. wszystko obmyśla w taki sposób, aby cialo ustawodawcze było całkowicie bezsilne, aby posłowie zależeli od władzy wykonawczej, wskutek prawa uniezależnienia wyborów poszczególnych posłów przez Prezydenta Rzpłtej, oraz aby odpowiedzialność rządu, ministrów i także prezydenta sprowadzona była do zera.

Konstytucja 3-go maja 1791 zniósła elekcję viritum czyli **powszechne** głosowanie szlacheckie na króla, uważając to słusznie za przyczynę rozstroju i upadku państwa, a zamach majowy 1926 daży właśnie do **powszechnego** wyboru Prezydenta Rzpłtej, czyli znowu do zaburzenia życia państwowego i do rozstroju.

Śmiało przeto rzec można, że między duchem i działaniem Konstytucji 3-go maja 1791 a duchem i działaniem zamachu majowego 1926 jest **przepaść** taka, jak między **prawem** a **bezprawiem**, jak między **oparciem** się o **naród** a **wprost** przeciwieństwo **usuwaniem**, **lekceważeniem**, **lżeniem** narodu, jak między **dobrem** a **złem**.



zitem, zaś poseł Liberman zareagował na to tak, jak ja poprzednio.

Kiedy „Robotnik” zaprotestował przeciwko tej oryginalnej procedurze „honorowego” sąmsądu, otrzymał taką odpowiedź z lamów zazwyczaj dobrze poinformowanej o zamiarach osób wysoko postawionych „Gazety Polskiej”:

— Pan St. Car wiedział na podstawie precedensów, że posłanie świadków p. Liebermanowi nie odniesie skutku, miał jednak podstawy sądzić, że na list policzający p. Liberman, choćby dlatego, że jest oficerem rezerwy, zareaguje i satysfakcji honorowej zażąda.

Słowem, jeśli mamy wierzyć „Gazecie Polskiej”, chodziło tutaj o t. zw. wywabianie lisa z jamy. W r. 1928 obecny premier, pułk. Walery Slawek, posłał sekundantów posłowi Mieczysławowi Niedziałkowskiemu, obrazwizszy się za ogłoszenie w „Robotniku” uchwały Związku parlamentarnego socjalistów polskich, piętnującej jego metody polityczne. Poseł Niedziałkowski nie odmówił zadośćuczynienia i wyznaczył również ze swej strony **zastępców**, którzy zgodzili się w jego imieniu na rozstrzygnięcie zartargu przez sąd marszałkowski (sprawa wynikła między posłami), lub obywatelski. Ale sekundanci pułk. Slawka, pp. pułk. Bolesław Wieniawa-Długoszewski i pułk. Bronisław Pieracki, żądali, jako jedynej formy satysfakcji, starcia orężnego. Otóż socjaliści nie uznają pojedynków ze względów

zasadniczych. Coraz większy **zastęp** inteligencji demokratycznej również odrzuca pojedynki, uważając je za przeżytek barbarzyństwa. Zabrania ich surowo kodeks karny. I niema takiego kodeksu honorowego, któryby mógł zmusić kogoś do zdrady własnych przekonań, oraz wejścia w kolizję z ustawodawstwem, dla cudzego widzimisie. Więc poseł Niedziałkowski odrzucił nieuzasadnione żądanie.

Czy to ten... precedens miała na myśli „Gazeta Polska”, informując ogół o taktyce i strategii honorowej p. Stanisława Cara, tudzież jego zastępców post factum, generała Jakóba Krzemieńskiego i adwokata Kazimierza Rzepcekiego? W takim razie mielibyśmy trzeci z kolei... precedens: Minister sprawiedliwości, przewodniczący wojskow. sądu najwyższego, oraz wybitny przedstawiciel palestry stołecznej stawili by za warunek czyjejs „honorowości” lekceważenie ustaw, na których strąży stać winni.

A teraz... precedens Marka Twain'a:

Działo się to w republikańskiej Ameryce, nie znającej, nigdy carskich rządów. Pewien osobnik dotknięty krytyką znanego pisarza Marka Twain'a, napisał do niego list z oświadczeniem, że go policzkuje listownie. Marek Twain odpał mu na to:

— Spoliczkowany listownie przez Pana, zabijam listownie Pana sześcioma wystrzałami mego rewolweru. Kłaniam się Pańskiemu trupowi. — Marek Twain.

KOŚCIUSZKO NIEAKTUALNY.

W ostatnim n-że „Płocówki”, czytamy:

Wśród artystów są jeszcze niepoprawni idealisci, którzy miast kłaniać się, biegać, szukać zamówień i potem dopiero brać się za pensję czy dluto, pracując „dla siebie”, na własne ryzyko. Ale ten przestarzały system pracy mści się na nich zwykłe srogo. Malarz może jeszcze łatwiej dać sobie radę; dekoruje swemi pracami własną pracownię, albo poprostu ustawia odwrócone blejtrazy dookoła ścian i mało troszczą się o nie. O wiele przykrejsza jest sytuacja rzeźbiarza, który wykonawszy swe dzieło w glinie czy też w plastelinie, ciągle pamiętać o niem musi, by się nie zeschło i nie rozpadło, czy też nie rozplynęło. A bronz jest drogi, na marmur stać chyba tylko wyjątkowo zorientowanych i skoliiganych dostawców rzeźby do parków miejskich. Reszta zadowolili się musi gliną lub plasteliną.

W tej sytuacji znalazł się pewien rzeźbiarz warszawski, który po latach zbierania wszelkich podobizn Kościuszkii wykonał jego popiersie w plaskorzeźbie, a szukając możliwości „zrealizowania” swego dzieła choćby w bronzie, udał się do mennicy państwowej.

Dyrektor przyjął go zrazu nieufnie, ale obejrzwyszy pracę, szczerze się nią zainteresował. Ogłądał ją ze wszystkich stron — z daleka i z bliska, z dolu i pod światło. Nie szczędził też pochwał artyście, który czuł się wniebowziętym, wezwał następnie telefonicznie kogoś z doradców artystycznych instytucji i obaj

rozplywali się nad pięknem dziełem.

— Nabyłbym tę pracę natychmiast, rzekł wreszcie dyrektor, ale dla porządku muszę odnieść się do pana Czarnockiego z ministerstwa skarbu, który dysponuje wydatkami. Zaraz do niego zadzwonię.

Rozmowa trwała krótko, a pan dyrektor był po niej zdżwnie speszony.

— Praca jest piękna, bardzo ładna, bakał, ale widzi pan, Kościuszko... Kościuszko jest nieaktualny. Właśnie p. Czarnocki jest tego zdania, a on dysponuje wydatkami.

Artysta oniemiał. Zapakował swą pracę i wybiegł z gabinetu... Ale w miarę tego jak biegi po ulicy podnosił się w nim jakiś bunt i żal, złość; wątpliwość wreszcie, czy zrozumiał, to, co mu powiedziano.

Powziawszy nagłą decyzję wpadł do jakiegoś sklepu, schwylił książkę telefoniczną, odszukał numer i kazal polaczyć się z „aktualnym radcą”.

— Czy to prawda, że Kościuszko jest nieaktualny? ryknął w słuchawkę.

— No tak, usłyszał rezolutną odpowiedź. Powiedziałem już przecież, że wśród żyjących mamy na szczęście ludzi przewzysających dawnych bohaterów i nie możemy trwonić pieniędzy, które powinniśmy obrócić na ich popularyzowanie...

Artysta nie słuchał dalszych wywodów radcy. Splunął w słuchawkę i pobiegł do swej pracowni.

Wobec alarmów wojennych.

W rezonansie, jaki wywołały głośne artykuły R. Dmowskiego na temat alarmów wojennych, nie bez interesu będzie zanotować opinie kół ruskich. Organ „Dilo” umieściło w n-rach z dn. 26 i 27, IV artykuł p. t. „Wojenny hałas”.

Dla kół ukraińskich pogłoski wojenne nie były żadną rewelacją. Artykuły Dmowskiego przelały milczenie, jakim pokrywano tę sprawę i pozwoliły wypowiedzieć się opinii. Podobne pogłoski już istniały w roku minionym na tle konfliktu sowieckochińskiego. Stanowisko ukraińskie było zdecydowane już roku poprzedniego, pozostało też niezmienione i w roku obecnym. Jest ono negatywne w stosunku do każdej wojny, prowadzonej na ziemiach ruskich przez obce armje.

Koła ukraińskie uznawały takie stanowisko 1) w interesie ukraińskim leży osłabienie Rosji i jej pogńębienie, byleby jedynie rozgrom jej siły nie dokonywał się na terytorjum ruskim; 2) obo-

jętne jest dla kół ukraińskich, kto prowadzi kampanję przeciwko bolszewikom: czy jedynie Polska i Rumunja, czy też byłaby to międzynarodowa ekspedycja; tak w pierwszym jak w drugim wypadku walka rozgrywałaby się na terytorjum Rusi, a naród ukraiński byłby tylko czynnikiem biernym; taka wojna stałaby się tylko katastrofą dla narodu. W razie zwycięstwa czy pierwszej czy drugiej koncepcji ukraińcy byłiby poszwankowani: w razie wojny polsko-bolszewickiej nastąpiłyby nowy podział ziem ruskich, o ileby Polska odniosła zwycięstwo, gdyby zaś wynik był inny—Rosja wzmogłaby się mocarstwem.

Gdyby doszło do międzynarodowej zbrojnej interwencji i gdyby w jej wyniku doszło nawet do stworzenia jakiegoś państewka ukraińskiego, to jego rola byłaby nader szczipa: byłoby to bowiem państewko buforowe z okrojonymi granicami, eksploatowane przez zwycięzców, w państwach zachodnich bowiem niema jeszcze świadomości o konieczności stworzenia Ukrainy jako czynnika równowagi euro-

KRONIKA.

CO TO JEST „TOGAL“?

Tabletki-Togal są skutecznym środkiem przeciwko reumatyzmowi, podagrze, grypie, bólowi nerwowemu i bólowi głowy, migrenie i przeziębieniu. Nie wyrządzą one szkody, używając innych małowartościowych środków. Według rejentałnego poświadczania przeszło 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach. Nr. rejestr. 1364. Cena zł. 2. 1340 w-24

lowym tylko wówczas, jeżeli zostały one zeznania o obrocie w terminie przepisowym. Podanie o zniesienie wymiaru tego podatku lżba przyjmuje do dn. 15 b. m. (d)

Sprawy miejskie.
— **Posiedzenia komisji budżetowej.** We wtorek, środę i czwartek w lokalu Magistratu m. Wilna odbędą się posiedzenia budżetowej miejskiej komisji finansowej poświęcone ostatecznemu zbilansowaniu budżetu nadzwyczajnego miasta na rok 1930-31. Pod obrady Rady Miejskiej budżet wpłynie w połowie maja r. b.

Sprawy litewskie.
— **Zjazd katolików białorusinów i litwinów.** Jutro w niedzielę odbędzie się w Wilnie zjazd katolików litwinów i białorusinów. Porządek zjazdu jest następujący: 1) Nabożeństwo w kościele św. Mikołaja o godz. 9.30, 2) Otwarcie zjazdu (ul. Zawalna Nr 1 „Sala kresowa“), 3) Referaty o położeniu katolików białorusinów i litwinów, 4) Sprawozdanie z prowincji, 5) Rezolucje, 6) Wybory komitetu prowadzenia akcji katolików litwinów i białorusinów. (w)

Konflikata. Po dłuższej przerwie miał być wydany kolejny numer miesięcznika litewskiego „Vilniaus Varpas“, jednak Starosta Grodzki 30 kwietnia skonfliktował go za umieszczenie rezolucji, przyjętej na zjeździe nauczycieli „Rytas'a“.

Z życia stowarzyszeń.
— **Z sodalicy św. Piotra Klawera.** W sali sodalicyjnej przy kościele św. Jana o godzinie 6 min. 30 wieczorem w niedzielę odbędzie się przedstawienie, na program którego złożony jest dramat w 3 aktach p. t. „Marja Siao“ z życia chrześcijan w Chinach, oraz szereg deklamacyj okolicznościowych.

Z życia cechów.
— **Zarząd Cechu Krawców** w Wilnie zaprasza swych członków na Zebranie Informacyjne, które odbędzie się w niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu własnym przy ul. Bak-sza 1.

Sady.
— **Sesja wyjazdowa w Wilejce.** Od 24 do 30 kwietnia obradowała w Wilejce sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego w Wilnie w składzie przewodniczącego Walerjana Haurylikiewicza, sędziów Branta Olgierda i Kryczyńskiego i sekretarza Podhajskiego. Rozpatrywano wyłącznie sprawy kar-no-skarbowe.

Z życia stowarzyszeń.
— **Z sodalicy św. Piotra Klawera.** W sali sodalicyjnej przy kościele św. Jana o godzinie 6 min. 30 wieczorem w niedzielę odbędzie się przedstawienie, na program którego złożony jest dramat w 3 aktach p. t. „Marja Siao“ z życia chrześcijan w Chinach, oraz szereg deklamacyj okolicznościowych.

Z życia stowarzyszeń.
— **Zarząd Cechu Krawców** w Wilnie zaprasza swych członków na Zebranie Informacyjne, które odbędzie się w niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu własnym przy ul. Bak-sza 1.

Sady.
— **Sesja wyjazdowa w Wilejce.** Od 24 do 30 kwietnia obradowała w Wilejce sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego w Wilnie w składzie przewodniczącego Walerjana Haurylikiewicza, sędziów Branta Olgierda i Kryczyńskiego i sekretarza Podhajskiego. Rozpatrywano wyłącznie sprawy kar-no-skarbowe.

Z życia stowarzyszeń.
— **Zarząd Cechu Krawców** w Wilnie zaprasza swych członków na Zebranie Informacyjne, które odbędzie się w niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu własnym przy ul. Bak-sza 1.

Sady.
— **Sesja wyjazdowa w Wilejce.** Od 24 do 30 kwietnia obradowała w Wilejce sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego w Wilnie w składzie przewodniczącego Walerjana Haurylikiewicza, sędziów Branta Olgierda i Kryczyńskiego i sekretarza Podhajskiego. Rozpatrywano wyłącznie sprawy kar-no-skarbowe.

Z życia stowarzyszeń.
— **Zarząd Cechu Krawców** w Wilnie zaprasza swych członków na Zebranie Informacyjne, które odbędzie się w niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu własnym przy ul. Bak-sza 1.

Sady.
— **Sesja wyjazdowa w Wilejce.** Od 24 do 30 kwietnia obradowała w Wilejce sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego w Wilnie w składzie przewodniczącego Walerjana Haurylikiewicza, sędziów Branta Olgierda i Kryczyńskiego i sekretarza Podhajskiego. Rozpatrywano wyłącznie sprawy kar-no-skarbowe.

Z życia stowarzyszeń.
— **Zarząd Cechu Krawców** w Wilnie zaprasza swych członków na Zebranie Informacyjne, które odbędzie się w niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu własnym przy ul. Bak-sza 1.

Sady.
— **Sesja wyjazdowa w Wilejce.** Od 24 do 30 kwietnia obradowała w Wilejce sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego w Wilnie w składzie przewodniczącego Walerjana Haurylikiewicza, sędziów Branta Olgierda i Kryczyńskiego i sekretarza Podhajskiego. Rozpatrywano wyłącznie sprawy kar-no-skarbowe.

Z życia stowarzyszeń.
— **Zarząd Cechu Krawców** w Wilnie zaprasza swych członków na Zebranie Informacyjne, które odbędzie się w niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu własnym przy ul. Bak-sza 1.

Sady.
— **Sesja wyjazdowa w Wilejce.** Od 24 do 30 kwietnia obradowała w Wilejce sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego w Wilnie w składzie przewodniczącego Walerjana Haurylikiewicza, sędziów Branta Olgierda i Kryczyńskiego i sekretarza Podhajskiego. Rozpatrywano wyłącznie sprawy kar-no-skarbowe.

Z życia stowarzyszeń.
— **Zarząd Cechu Krawców** w Wilnie zaprasza swych członków na Zebranie Informacyjne, które odbędzie się w niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu własnym przy ul. Bak-sza 1.

Sady.
— **Sesja wyjazdowa w Wilejce.** Od 24 do 30 kwietnia obradowała w Wilejce sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego w Wilnie w składzie przewodniczącego Walerjana Haurylikiewicza, sędziów Branta Olgierda i Kryczyńskiego i sekretarza Podhajskiego. Rozpatrywano wyłącznie sprawy kar-no-skarbowe.

Z życia stowarzyszeń.
— **Zarząd Cechu Krawców** w Wilnie zaprasza swych członków na Zebranie Informacyjne, które odbędzie się w niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu własnym przy ul. Bak-sza 1.

Teatr, muzyka i sztuka.
TEATRY MIEJSKIE W WILNIE.
— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś Teatr na Pohulance czynny będzie dwukrotnie: po południu o godz. 3.30 na przedstawieniu dla dzieci i młodzieży baśni J. Warneckiego „Cudowny pierścień“.
Wieczorem o godz. 8 opera narodowa Kurpińskiego „Krakowicy i Górale“. Wszystkie bilety sprzedane.
Jutro w niedzielę odbędzie się również dwa przedstawienia: po południu o godz. 3.30 widowisko dla dzieci i młodzieży po cenach specjalnie zniżonych „Cudowny pierścień“.
Jutro wieczorem Brucknera „Prze-stępcy“.

— **Teatr Miejski w „Lutni“.** — **Dezj ostatni występ Malickiej i Sawana** w komedji Lenca „Trio“.
— **„Błędny bokser“** ukaże się jutro z udziałem dyr. Zelwerowicza.
W niedzielę poraz ostatni, przedstawienie dla wszystkich.

— **Poranek L. Sawinej-Dolskiej** jutro o godz. 12-stej w Teatrze Lutnia. Program zawiera pokaz ćwiczeń przy dźwięku, potem szereg różnorodnych produkcji tanecznych.

— **Rewja Wileńska „Figliki** mające wystawiano zostanie w Teatrze Lutnia we wtorek.

— **Wileńskie Tow. Filharmoniczne** urzędują w dniu 4 maja otwarcie sezonu koncertowego w ogrodzie po-Bernardynskim. Orkiestrą dyrygować będzie prof. Wilkomirski z Warszawy. W programie utwory Paderewskiego, Moniuszki, Karłowicza i inn.

Ceny wejścia 40 gr., ulgowe 20 gr. Początek o godz. 20.

— **Przedstawienia z okazji tygodnia Polskiej Macierzy Szkolnej.** W teatrze miejskim na Pohulance odbędzie się szereg przedstawień z okazji tygodnia Polskiej Macierzy Szkolnej.

W piątek 9 maja „Wielki człowiek do małych interesów“ A. Fredry.
W sobotę 10 maja popołudniu „Cudowny pierścień“ J. Warneckiego, wieczorem „Krakowicy i Górale“ opera narodowa Kurpińskiego.

W niedzielę 11 maja popołudniu „Cudowny pierścień“ J. Warneckiego, wieczorem „Błędny bokser“ W. Smółskiego.

POLSKIE RADJO WILNO.
Fala 385 mtr.
Program:
Sobota, dnia 3 maja 1930 r.
9.30. Transm. nabożeństwa z Klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie.
12.10. Popularny koncert symfoniczny z Wacsz.
16.00. Gramofon.
16.55. Kom. Wil. Tow. Organ. i Kółek Rolniczych.
17.00. Nabożeństwo w Kaplicy Ostrej Bramy.
18.00. Audycja dla dzieci.
18.50. „Z szerokiego świata“.
20.00. Słuchowisko „Suita wiosenna“.
23.00. Muzyka taneczna.

Niedziela, dnia 4 maja 1930 r.
10.15. Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. Chór katedralny pod dyr. prof. Wł. Kalinowskiego.
12.05. Poranek z Filharmonji.
15.00. Odczyt rolniczy dla Wileńszczyzny.
15.20. Transm. muzyki z Warsz.
17.05. Fragment z „Horsztyńskiego“ J. Stowackiego.
17.30. Koncert popularny z Warsz.
18.50. „Co się dzieje w Wilnie“?
19.15. Lekcja języka niemieckiego.
19.30. „Poradnia prawna“, prof. St. Węglowski.
20.00. Recital skrzypcowy Stefana Frankla.
21.00. Koncert popularny.
21.45. Audycja pogodna „Wieczór w Żukiszkach“.
22.15. Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 5 maja 1930 r.
11.58. Sygnal czasu.
12.05. Poranek muzyki popularnej.
15.35. Odczyt dla maturystów.
16.15. Muzyka popularna.
17.00. Kom. Akad. Kola Misyńskiego.
17.15. Aud. dla dzieci „Trzeci maj“, obrazek M. Reuttówny.
17.45. Dyskusja nieprzygotowana z cyklu „Rozmowy na czasie“ „O pacyfizm“.

— **Śród ostatnich wydawnictw ruchiwego „Raju“ wyróżnić należy: Georg Fink „Jestem głodny“!**
Książka, która po Remarque'u osiągnęła w Niemczech największy sukces.

— **„Autor — anonimowy — przelał pisemnie swe prawa na pisarza Kurta Minzera, który go nie zna i znikł. Szukają go bezskutecznie całe Niemcy. Książka jest niemieckim „Na Dnie“.** Pokazuje nam, niby przez taflę beoradum, dno proletariatu niemieckiego w czasie wojny. Czytelnik, wędrując przez miazmaty śmietniska, natyka się na upajający kwiat — serce ludzkie.

— **„W. W. Locke: „Obyczaje Marka Ordeyna“ (Jesienna miłość).** Wprowadzony do Polski entuzjastycznym artykułem Nowaczyńskiego, Locke z dnia na dzień poszerza krąg swych wielbicieli.

— **„Dziękuję ci, Carlotta“** jest jedną z najgłębiej i najbezpieczniej czarujących postaci, jakie stworzyła współczesna beletrystyka.

— **„Drewno w przemyśle, rękodziele i gospodarstwie domowym“.** Część I. i II. Kraków 1930. Nakładem Miejskiego Muzeum Przemysłowego im. D-ra A. Baranieckiego.

DZIS I JUTRO
od g. 2-iej do 4-iej pp.
SEANS POPOŁUDN.
dla uczącej się młodzieży
cena na wszystkie **Zł. 1**
miejsca (partier)
Kino „HOLLYWOOD“

Zostatniej chwili.
Zebranie biskupów polskich w Rzymie.

RZYM, 2.5. (Pat.) W salonach ambasady polskiej przy Watykanie odbyło się zebranie, w którym wzięli udział: kardynał sekretarz stanu Pacelli, ks. kardynał prymas Hlond, biskupi polscy, udający się na kongres w Kartaginie generał Jezuitów O. Ledóchowski oraz gen. Zmartwychstańców O. Jagajło.

2 i pół proc. dyskonta.
PARYZ, 2.5 (Pat.) Bank Francuski obniżył stopę dyskontową z 3 na 2 i pół proc.

Huragan.
NOWY JORK, 2.5. (Pat.) W polnocno-wschodniej stronie stanów Kansas i Nebraska szalał ostatnio silny huragan, który wyrządził znaczne szkody oraz porządkował z sobą ofiary w ludziach. Według dotychczasowych obliczeń poniosło śmierć 17 osób, 6 zaś zginęło.

BERLIN, 2.V. (Pat.) Tornado, szalejące nad stanem Nebraska nawiedziło wczoraj również północno-wschodnią część stanu Kansas i okolic Milwaukee. W stanie Kansas najbardziej ucierpiał miasto Winchester. Orkan wyrzobił serpentynę długości 120 km. zmiatając z powierzchni ziemi całe osiedla.

CHICAGO, 2.5. (Pat.) Według ostatnich doniesień gwałtowne burze, które szalały wczoraj nad stanami środkowymi i wschodnimi, spowodowały śmierć 23 osób. Straty materialne wynoszą pół miliona dolarów.

Komunikacja powietrzna Berlin — Kowno — Moskwa.
KOWNO, 2.5. (Pat.) Wczoraj otwarta została komunikacja lotnicza Berlin — Kowno — Moskwa. Samoloty, kursujące między Berlinem a Moskwa, będą lądowały w Kownie nie zaś w Rydze, jak dotychczas.

Rekord lotniczy.
LE BOURGET, 2.5. (Pat.) Lotniczka Lena Bernstein utrzymała się w powietrzu 35 godzin 46 minut 55 sekund, bijąc światowy rekord długości lotu oraz rekord długości lotu dla pilota bez towarzysza.

Ludzie otyli osiagają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę **Franciszka-Józefa.** Liczne sprawozdania lekarzy specjalistów stwierdzają, że chorzy na nerki, artretycy, reumatycy, chorzy z kamica i cukrzycą są bardzo zadowoleni z działania wody **Franciszka-Józefa.**
737—s0

18.45. Audycja literacka „Jagajłan“.
19.25. Lekcja języka wloskiego.
20.05. „Przestępca urodzony“, odczyt wygl. prof. Stefan Glazer.
20.30. Transm. z Warsz. Operetka I. Straussa „Ach ta wiosna“.
23.00. Muzyka taneczna.

Wiadomości kościelne.
— **W sprawie Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu.** Bractwa, stowarzyszenia i osoby prywatne, zamierzające wziąć udział w I Krajowym Kongresie Eucharystycznym, który się odbędzie w Poznaniu 26—29 czerwca r. b., zechcą do dn. 10 maja powiadomić ks. kan. R. Cichońskiego (Mostowa 12, m. 2) celem zapewnienia mieszkania w Poznaniu oraz kart wstępu na posiedzenia plenarne. Mieszkanie w kwaterach masowych wraz ze skromnym utrzymaniem kosztować będzie dziennie 4—5 zł. Mieszkanie oddzielne z utrzymaniem kosztować będzie drożej. Dla uczestników Kongresu zapewniona została 50% zniżka kolejowa, prawdopodobnie jednak zostanie uzyskana jeszcze większa zniżka.

Oprócz delegatów poszczególnych organizacji, pożądanym jest udział liczny zwłaszcza z kół inteligencji tak miejskiej, jak i wiejskiej, a przedewszystkiem nauczycielstwa wszelkich typów.

Celem uniknięcia zamieszania na Kongresie oraz by umożliwić sobie uczestnictwo w odpowiednich sekcjach i w zebraniach plenarnych, tak organizatorowie kompanij kongresowych, jak i osoby prywatne zechcą—stosownie do instrukcji Komitetu Wykonawczego w Poznaniu — porozumiewać się wyłącznie z ks. kan. Cichońskim, a nie zwracać się bezpośrednio do Komitetu Wykonawczego w Poznaniu.

Z miasta.
— **W przeddzień 3 Maja.** W wigilję Święta Narodowego miasto przybrało odświętny szatę. Wszystkie gmachy rządowe i samorządowe zostały pięknie udekorowane zielenią i iluminowane.

Na ulicy Mickiewicza, Zamkowej, Wielkiej, Wileńskiej okna wystawowe sklepów udekorowano i iluminowano. Wieczorem przez ulice miasta przeciągnęły orkiestry wojskowe z pochodniami i kompanjami honorowymi, które odegrały kilka marszów i polonezów.

Na ulicach panowało znaczne ożywienie. d

— **Echa obchodu 1 maja.** Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze, śród znaczących swą „żywołność“ grup partyjnych znaleźli się też secesjonści P. P. S. t. zw. B. B. S. owcy, którzy wystąpili pod maską gospodarczych zw. zawodowych, stojących na gruncie ideologii Piłsudskiego.

Nikła ta grupka, wnosząca hasła na cześć sanacji i jej twórcy, bojąc się najwidoczniej niespodzianek, poprzedzona była przez bójówkę, uzbrojoną w potężne kije.

Jak się dowiadujemy, ci palkarze, mający podwójną misję do spełnienia: czynienia „tlumu“ i chronienia garstki z pod znaku BBS.; byli wynajęci przez organizatorów „pochodu“, a za swę uslugi otrzymali po 10 zł. każdy.

Ruch wydawniczy.

„Dziesięciolecie Polski Odrodzonej“. Z pośród dzieł poświęconych dziesięcioleciu, monografia która wyszła pod powyższym tytułem zajmuje bezsprzecznie pierwsze miejsce, podczas gdy bowiem wszystkie inne poświęcone są pewnym odcinkom życia naszego politycznego, gospodarczego, naukowego lub artystycznego, wspomniana monografia obejmuje całość.

Zycie nasze współczesne jest tak różniczkowane, że niema takiego geniusza, który potrafiłby objąć wszystkie jego dziedziny, stąd więc i księga wspomniana jest oczywiście dziełem zbiorowym, na które zostały się szeregi osób, z których każda wniosła oczywiście swe indywidualne po-glądy.

Stąd nie zawsze i nie ze wszystkim, co znajdujemy w tej księdze można bez zastrzeżeń się pogodzić. Co do nas, mieliśmy zastrzeżenia i to bardzo zasadnicze w stosunku do dzieła politycznego.

To jednak nie zmienia faktu, iż pod względem informacji i bogactwa materiału jest to dzieło niezastąpione.
Monografia ma format albumowy (folio), liczy 1212 stron tekstu i zawiera blisko 4000 ilustracji.

Na treść tej księgi składa się historia państwowości polskiej, wszystkie dziedziny życia, wszystkie formy organizacyjne społeczne i kulturalne, wszystkie przejawy kształtowania się i rozwoju sił twórczych w odradzającej się Polsce.

Na osobne omówienie zasługuje strona graficzna „Dziesięciolecia Polski Odrodzonej“. Zdjęcia dostosowane umiejętnie do wspaniałych treści, dają przegląd rozwoju organizacyjno-twórczego w różnorodnych dziedzinach zbiorowego życia polskiego w pierwszym dziesięcioleciu.

Sprawy administracyjne.
— **Urlop p. Starosty Wileńsko-trockiego.** Starosta Wileńsko-Trocki p. Radwan 5 maja rozpoczął urlop w czasie którego zastępować go będzie wojewódzki inspektor związków komunalnych p. Aleksander Żytko. (w)

Sprawy akademickie.
— **Zebranie akademickiej drużyny harcerek** odbędzie się w poniedziałek 5 b. m. o g. 7 w „Ognisku“ przy ul. Wielkiej 24. Wygłoszone zostaną referaty na temat IX Walnego Zjazdu oraz zmiany statutu.

— **Rozpoczęcie zielonego karnawału w Ognisku Akademickim** w sobotę dnia 3 maja r. b. w udekorowanych salach Ogniska Akademickiego. Zabawa trwać będzie od godz. 9-iej wiecz. do godz. 4-iej rano.

Stare karty wstępu dla gości są nieważne. Nowe karty wydawane będą tylko osobom się zgłaszającym w lokalu Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) w sobotę godz. 1—3 pp. oraz 7—9 w.

— **Wycieczka U. S. B.** Akademicki Klub Włoczędów Wileńskich organizuje dnia 4 maja wielką wycieczkę całego U. S. B. nad Zielone Jeziora. Zbiórka oddziału pieszego o godz. 9 rano na dziedzińcu uniwersyteckim im. ks. Piotra Skargi, odjazd autobusami z placu Katedralnego o g. 10 rano. Mimo nieodpowiedniej ze względu na egzaminy pory Klub Włoczędów spodziewa się liczego udziału koleżanek i kolegów w wycieczce.

Uczestnicy wycieczki winni przezernie zaopatrzyć się w odpowiednią ilość produktów spożywczych, a członkowie grupy autobusowej w gotówkę na przejazd.

Sprawy szkolne.
— **Reorganizacja gospodarstwa w szkołach.** Od 1919 r. gospodarstwa szkolna w Wileńszczyźnie prowadzona była bez należytej systematyzacji, dorywczo i kwestyj podrećcników, lawek itd. stałe wymagała jakiegoś takiego uporządkowania. Obecnie po półtorarocznej pracy, sprawa ta została niemal zupełnie załatwiona. Do dnia 15 maja wszystkie szkoły muszą bezwzględnie wykonać prace nad pomalowaniem lawek, stołów, szaf i ich ujednostajnieniem, oraz uporządkowaniem bibliotek i inwentarza. Wszystkie szkoły otrzymają nowe podręczniki. Ponadto Polska Macierz Szkolna ze swych funduszy zaopatrzy szkoły w specjalne księgi inwentarzowe i biblioteczne. (w)

— **Komitet obchodu 25-lecia walki o szkołę polską** powiadomił wileńskich uczestników zjazdu lokalnego organizowanego z racji rocznicy 25-lecia walki o szkołę polską, że zostały wyjednane dla nich ulgi kolejowe, po które należy się zgłaszać do Biura Komitetu w Ministerstwie Oświaty. (d)

Liczne mapy, wykresy i tabele ilustrują przejrzyście wysiłek zbiorowy minionego dziesięciolecia. Historyk polityk, publicysta, działacz społeczny czy ekonomiczny znajdzie tu bogaty materiał źródłowy, z dokumentami, datami, tabelami.

Dla świata naukowego, świata literatury, sztuki, są tu wyczerpująco omówione dziedziny ruchu umysłowego wkrzeszonej Polski. Oficer, żołnierz, znajdzie tu ten szmat dziejów, które sam tworzył czynem orężnym. Urzędnik każdej kategorii znajdzie swoje dziedziny, tak samo przemysłowiec, handlowiec, rękodzielnik znajdzie obraz swoich rynków pracy.

Każdy, kto w dziele wkrzeszenia, odbudowy i rozbudowy był czynnikiem działającym, współtwórczym, odnajdzie tu momenty swego działania i przeżyje je potwórnie.

Kazimierz Brodzki: „Rejtan.“ Dramat w 3 aktach. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Na tle katastrofy pierwszego rozbioru tragiczne zagadnienie czy naród jest prawem moralnym, niewysychającym źródłem mocy? Na czym ufundować to prawo—na świadomości indywidualnej czy na wypadkowej zbiorowej wysiłku społeczności?

Zagadnienie również aktualne dziś jak kiedyś. Ta aktualność wyizera z dramatu, który podobnie jak i dotychczasowe utwory sceniczne tegoż autora, jest wyrażeniem dzisiejszości pod pretekstem tragedji historycznej. Akcja dramatu rozgrywa się w przeciągu dwu dni i jednej nocy. Akt pierwszy przedstawia króla Stanisława i jego najbliższe otoczenie w przeddzień tragicznej sesji sejmu rozbiorowego. Dusze przeżarte rozkładczym racjonalizmem XVIII w., bez woli, której warunkiem wiara w określony dogmat, dusze z kruchej porcelany, tragiczne swoją niemocą

wobec wielkości wypadkowej. Akt drugi to mateľkowska scena sejmowa. Rejtan szukający oparcia dla moralnego prawa narodu w owej wypadkowej zbiorowej wysiłku, a kiedy go tam nie znajduje, kiedy naród gniewny nie wszedł na salę sejmową i nie zburzył ohydneho dzieła Ponińskich, wówczas pada na próg z obłędem w głowie nieszczęsnej. Akt III, rozgrywający się w tejże sali sejmowej w nocy przeprowadza Rejtana poprzez mroki obłędu do wyzwoliny w tejprawdzie, że prawo moralne jest przecież w irracjonalnej świadomości indywidualnej człowieka, że wystarczy, gdy jeden człowiek spożyje Boga w komunji, aby On był w niebie.

W ślad za „Wspomnieniami robotnika z Liege“ ukazał się drugi i trzeci tomik nowopowstałej a wydanej przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy „Biblioteczki Społecznej“ a mianowicie:

Dzieje wojskowe Bartka. Napisał A. S. Warszawa, 1930. Bohater tego opowiadania, młody góról wzięty z poboru, z wielką odrazą i niechęcią idzie do wojska, bo agitacja wyrotowa zdolala posiać w duszy niedoświadczonego chłopca pierwiastki destruktcyjne. Rychło jednak zbalamucony antymilitarystą przekonowa się, że chleb żołnierski nie jest znowu tak gorzki, jak to przedstawili podlegacze, i że i do tej służby można się przyzwyczaić a nawet ją polubić. Żołnierz uświadomiony oceni z czasem te wartości kulturalne, z którymi zapoznaje go wojsko.

Ten powolny proces uświadomienia obywatelskiego, dokonywany się w duszy młodego żołnierza, autor przedstawił plastycznie i z odczuciem psychologicznym, umiejętnie wplatając w treść zajmującego opowiadania ustępy natury pedagogicznej i

uświadamiającej. Książka ozdobiona jest rycinami
„Czy lud rzadzi w Rosji sowieckiej?“ Warszawa 1930. Na treść tej książeczki składają się bardzo ciekawe opisy panujących obecnie w Rosji sowieckiej stosunków i to na podstawie relacyj gazet i książek samych bolszewików. We wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego, politycznego a nawet religijnego stosowany jest przez Sowiety bezwzględny przymus i nieublagany terror, a rezultatem tego, jest jedynie niedża i niedola zmaltretowanego ludu. Wierny obraz tych stosunków daje właśnie materiał składający się na treść tej książeczki a będący żywym zaprzeczeniem tak powszechnie głoszonego w Rosji hasła wolności.

Franciszek Godlewski, Wśród Znieważanych Bogów. Z podróży na Wschód. 8-ka, str. 140, z 32 ryc. Dom Książki Polskiej. Francuskie Tow. Zeglugi Morskiej „Fabre Line“ ogłosiło w roku ubiegłym plan wielkiej, okrajnej wycieczki do Egiptu, Syrii, Palestyny, Turcji, Grecji i Algierji, co zachęciło autora tej książki do wzięcia w niej udziału.

Człowiek wielkiej kultury, świetny causeur i obserwator tak bystry jak Franciszek Godlewski przyrzwał się zbliżka palącym zagadnieniom wschodu, które powodują zmiany polityczne, mające dla spraw starożytności poważne znaczenie. Zagadnien tych jednak autor nie maluje tragicznie. Przeciwnie, przycygnął wycieczki zbiorowej, reminiscencje romantyzmu i porównanie dawnej kultury klasycznej z dzisiejszym stanem tych ziem dały autorowi sposobność do traktowania na tem tie najpoważniejszych zagadnień chwili bieżącej z dyskretnym humorem. Rozległy teren wycieczkowy (Morze Jońskie, Egipt, brzegi Azji, Syria, Palestyna—rozdziel ten był drukowany w „Tygodniku Ilustro-

wanym“—Archipelag Grecki, Turcja, Azja Mniejsza, Grecja, morzami do Algierji i Algierja) pozwoliło autorowi na zgrupowanie mnóstwa wrażeń, które umiejętnie omówione zostały się na piękną i zajmującą książkę—ciekawszą od najlepszej powieści.

32 ryciny ze zdjęć fotograficznych, dokonanych przez autora, są prawdziwą ozdobą tej interesującej książki.

— **Śród ostatnich wydawnictw ruchiwego „Raju“ wyróżnić należy: Georg Fink „Jestem głodny“!** Książka, która po Remarque'u osiągnęła w Niemczech największy sukces.

— **„Autor — anonimowy — przelał pisemnie swe prawa na pisarza Kurta Minzera, który go nie zna i znikł. Szukają go bezskutecznie całe Niemcy. Książka jest niemieckim „Na Dnie“.** Pokazuje nam, niby przez taflę beoradum, dno proletariatu niemieckiego w czasie wojny. Czytelnik, wędrując przez miazmaty śmietniska, natyka się na upajający kwiat — serce ludzkie.

— **„W. W. Locke: „Obyczaje Marka Ordeyna“ (Jesienna miłość).** Wprowadzony do Polski entuzjastycznym artykułem Nowaczyńskiego, Locke z dnia na dzień poszerza krąg swych wielbicieli.

— **„Dziękuję ci, Carlotta“** jest jedną z najgłębiej i najbezpieczniej czarujących postaci, jakie stworzyła współczesna beletrystyka.

— **„Drewno w przemyśle, rękodziele i gospodarstwie domowym“.** Część I. i II. Kraków 1930. Nakładem Miejskiego Muzeum Przemysłowego im. D-ra A. Baranieckiego.

Wydawnictwo wypełniło poważną lukę w fachowej literaturze i winno znaleźć się w ręku każdego intelig

Z KRAJU.

Czyżby partja nawet w szkole?

(KAP Wilno). W jednej z szkół powszechnych w powiecie Słonimskim nauczyciele, członkowie Z. N. S. P., zostawili dzieci katolickie na naukę religii i duchownego prawosławnego i na nabożeństwo prowadzili je do cerkwi. Jakkolwiek społeczeństwo miejscowe dało wyraz swemu oburzeniu, jednak odnośnie władze szkolne zbagatelizowały tę sprawę. Osoby, które w gronie nauczycielskim odważyły się napiętnować te fakty, momentalnie zostały przeniesione.

Chcielibyśmy wierzyć, iż to jest dziwnym zbiegiem okoliczności, że osoba przeniesiona jest członkinią Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Naucz. Szk. Pow. Czyżby nawet i w szkole polskiej pierwsze skrzypce grała przynależność partyjna?

Niecie sprawki popa prawosławnego.

Z Wolkowskiej donoszą o następującym wypadku, który wywołał oburzenie wszystkich okolicznych mieszkańców:

W Nowym Dworze, gm. Porozowskiej, pow. Wylukowskiego, znajduje się cerkiew prawosławną, przerobioną z kościoła katolickiego, zbudowanego ongiś na ziemiach kościelnych. Kościół ten, za czasów zaborczych wraz z

ziemią kościelną przeszedł w ręce prawosławne, przyczem na ziemi tej założono i cmentarz prawosławny. Na cmentarzu tym obok cerkwi stał z dawnych czasów krzyż katolicki. Za czasów niepodległościowych katolicy zaczęli się domagać rewindykacji kościoła, przyczem sprawa ta nie została jeszcze dotychczas rozstrzygnięta. Proboszcz prawosławny Skurat, obawiając się, iż na miejsce może zjechać sąd i istnienie krzyża przy cerkwi może uzasadnić prawa katolików do zwrotu kościoła, krzyż zrabował i spalił, ponadto przewrócił znajdującą się przy wejściu do cerkwi płytę kamienną z napisem polskim. O sprawkach tych dowiedziała się policja i pociąga popa do odpowiedzialności. Cała ludność jest niesłychanie tem oburzona. w

Nowe wybory w pow. Święciańskim.

W związku z unieważnieniem przez Sąd Najwyższy wyborów do Sejmu dokonywanych w 1928 roku w okręgu wyborczym Nr 64 Święciańskim minister spraw wewnętrznych zarządził dokonanie ponownych wyborów w tym okręgu. W skład okręgu Nr 64 wchodzi powiaty: święciański, brasławski, dziśnieński i postawski woj. wileńskiego. Głosowanie odbędzie się w dniu 13 lipca

r. b. W myśl zarządzenia ministerstwa podział na obwody głosowania i spisy wyborców pozostają te same jakie były przy wyborach w roku 1928.

Sprawa ważności wyborów w okręgu Nr 60 Piński i w Woj. Nowogródzkim.

Izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego wyznaczyła na dzień 5 b. m. rozpatrzenie protestów, które wpłynęły do okręgu Nr 60 Piński. Poza tem ogłoszona zostanie decyzja w sprawie skarg wyborczych Wyzwolenia i Stronictwa Chłopskiego, zgłoszonych na przeprowadzenie wyborów do Senatu w okręgu województwa nowogródzkiego.

Poświęcenie szkoły rolniczej w pow. Oszmiańskim.

W folwarku Antonowo, pow. oszmiańskiego, odbyła się uroczystość poświęcenia samorządowej szkoły rolniczej. Na uroczystość tę przybyli: naczelnik wydziału rolnictwa i weterynarii urzędu wojewódzkiego Szaniawski, starosta oszmiański Kowalewski, członkowie wydziału powiatowego sejmiku i komisji rewizyjnej sejmiku oszmiańskiego, oraz obywatele tego powiatu ze sfer ziemiańskiej, średniej i drobnej własności, jak również uczniowie nowopowstałej szkoły z ich nauczycielami i opiekunami. Aktu poświęcenia szkoły dokonał ks. dziekan Piekarski, w asystencji ks. proboszcza Nurkowskiego. Okolicznościowe przemówienia

wygodni naczelnik wydziału Szaniawski, ks. Piekarski, starosta Kowalewski, oraz prezes miejscowego Towarzystwa Rolniczego Kól i Org. Rolniczych p. Zylinski.

Omówili oni znaczenie powstającej placówki kulturalno-oświatowej dla pow. oszmiańskiego, przyczem podkreślono było przez p. Szaniawskiego, iż szkoła w Antonowie powstała z woli zbiorowej sejmiku i drobnych rolników pow. oszmiańskiego.

Na wniosek p. starosty zebrani uchwaliły wysłanie depeszy do ministra rolnictwa i wojewody wileńskiego z wyrazami wdzięczności za okazaną pomoc przy organizacji szkoły.

Po podpisaniu księgi pamiątkowej szkoły, zebrani zwiedzili budynki i urządzenia szkoły, które przedstawiają się okazale.

Uroczystość zakończyła się śniadaniem, wydanym przez dyrektora szkoły p. Jeleniewskiego. (d)

Izba Skarbowa w Nowogródku.

NOWOGRÓDEK, 2.5. (Pat.) — Wczoraj uruchomiona została w Nowogródku Izba Skarbowa, która obejmować będzie swoją działalnością teren całego województwa. Dotychczas województwo nowogródzkie należało do Izby Skarbowej w Brześciu nad Bugiem. Poświęcenie Izby Skarbowej w Nowogródku, na które zapowiedział swój przyjazd wice-minister skarbu Starzyński, odbędzie się w końcu maja. Kierowni-

kiem Izby Skarbowej mianowany został p. Woyna.

Urządnik sowiecki w Mołodecznie.

Onegdaj bawił w Wilejce urządnik konsultatu sowieckiego w Warszawie, Popow Włodzimierz, w obecności p. wice-prokuratora VIII rewiru w Wilejce rozmawiał w więzieniu z dezertarami armii sowieckiej. Następnie Popow odjechał pociągiem w kierunku Mołodeczna. (d)

Nagłe zgony wskutek nadmiernego użycia samogoni.

Mieszkaniec zaś. Powiazyń, gm. chocięczyckiej, Krawczonek Filip, lat 79, będąc w gościnie u swego krewnego Kurcza Łukasza w wsi Piereze, gm. chocięczyckiej, podczas snu umarł prawdopodobnie skutkiem zatrucia się denaturatem.

We wsi Zolki, we własnym mieszkaniu zmarł nagle Paszkiewicz Jan, lat 25. Zachodzi podejrzenie, że Paszkiewicz zmarł wskutek zatrucia się wódką, odcyszczonej sposobem domowym ze spirytusu skażonego i lakierówki.

Tajemnicze zgony.

Okolo m. Krzywicze wydobyto z rzeki Serwecz zwłoki Wasilewicz Aleksandra, lat 26, mieszkańca wsi Pozary, gm. krzywickiej.

W pociągu, przybyłym do Kobylnika o g. 5 rano, znaleziono osobnika w stanie nieprzytomnym. Miejscowy lekarz rejonowy nie zdołał ocucić nieprzytomnego.

Ze znalezionych dokumentów osobistych stwierdzono, że jest to Lappa Kajetan, lat 75, felczer, ostatnio zamieszkały we wsi Zanarocze, gm. kobylnickiej, który najprawdopodobniej zażył jakiejś trucizny w celach samobójczych. Stan jego zdrowia jest beznadziejny.

Dnia 28 kwietnia Tanano Wiktor, mieszkaniec kolonii Kamionka, gm. hrudzowskiej, lat 17, wypędził o godz. 9 krowy na pastwisko i wieczorem nie powrócił. Po dłuższych poszukiwaniach znaleziono w dniu 29 kwietnia rano trupa Tanano na łące uroczyzna Smyczyce. Przyczyna śmierci nie ustalona. Zachodzi przypuszczenie, że był to atak sercowy, gdyż żadnych obrażeń na trupie nie znaleziono.

GIEŁDA

WARSZAWA, 1.V. (Pat.)

Waluty i dewizy:

Dolary 8,88—8,90—8,86.
Gdańsk 173,31—173,74—172,88.
Holandia 358,90—359,80—358.
Kopenhaga 238,63—239,23—238,03.
Londyn 43,34—43,45—43,23.
Nowy York 8,905—8,925—3,885.
Paryż 34,98¹/₂—35,07—34,90.
Praga 26,41¹/₂—26,48—26,35.
Nowy York kabeł 8,916—8,936—8,906.
Szwajcaria 172,86—175,31—172,45.
Sztokholm 239,69—240,29—239,02.
Wiedeń 125,69—126—125,38.
Włochy 46,74—46,86—46,62.
Berlin w obr. pryw. 212,85.

Akcje:

Bank Dysk. 116, Handlowy 118, Polski 172,50, Węgiel 43, Lipop 26,50—26,75, Modrzew 11—11,40, Parowoz 21,50, Starochowice 19,50.

Miejski Kinematograf

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 1 do 5 maja 1930 roku włączanie będą wyświetlane filmy: «**KAROL XII**» Dzieje szwedzkiego Napoleona Aktów 10. W roli Karola XII—Gosta Ekman, w roli Piotra I—Mikołaj Sewerski. Nad program: 1) „Nawet koń by się uśmieł” komedia w 1 akcie. 2) „Pathe Journal № 9” w 1 akcie. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4. Następnym program: „Plac Waszyngtona”.

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR Helios

DŹWIĘKOWE KINO „HOLLYWOOD” MICKIEWICZA № 22. Aparaty amerykańskiej światowej sławy „Pacnet”

Dziś ceny miejsc znacznie niższe. Balkon 1 zł. Parter od 1 zł. 50 gr. Film, który zachwycał całe Wilno! Aby dać możność każdemu zobaczyć i słyszeć, Super-Przebieg Dźwiękowy pt. z Mistrzem z muzyką Al. Jolsonem. Nad program: 1) „Nawet koń by się uśmieł” komedia w 1 akcie. 2) „Pathe Journal № 9” w 1 akcie. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4. Następnym program: „Plac Waszyngtona”.

KINO-TEATR «LUX»

Wszelkiewiaty sukces! Na ogólne żądanie publiczności największe nieśmiertelne arcydzieło HR. LWA TOLSTOJA w roli „Kajuszy” sława ekranu DOLORES DEL RIO. W roli „Niechludowa” ROD LA ROCQUE. Początek o godzinie 1. Ceny od 40 gr.

Dziś epokowy film dźwiękowy z udziałem znakomitego Ramona Novarro i czarującej Anity Page SKRZYDLATA FLOTA. W filmie bierze udział cała eskadra lotnicza U. S. A. pod dowództwem Novarro który zaimponuje publiczności swoją odwagą w czasie niebezpiecznych manewrów. Nad program: 1) „Nawet koń by się uśmieł” komedia w 1 akcie. 2) „Pathe Journal № 9” w 1 akcie. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4. Następnym program: „Plac Waszyngtona”.

KINO „PICCADILLY”

Dziś Największy przebieg! 5 gwiazd w jednym filmie: Czterech Djabłów. Wstrząsający dramat p-g. głośnej powieści H. Banga. Śmiertelna walka o miłość i życie. W roli gł. bohaterka obrazów: Cele wcielona przez genialnego F. MURNAU. Sceny o szalonym napięciu nerwów. Śmiertelny skok z pod kopuły cyrku. Każdy niech śpieszy zobaczyć.

Dziś Największy przebieg kinematografii wsławiwej! Realizacji W. Turzańskiego i sławnego burlika z nad Wolgi. W rolach gł. H. A. Schietlow, Rudolf Klejn-Rogge i Liljana-Hall Davis. Uwaga! Specjalna ilustracja muzyczna popularnych piosenek rosyjskich wykona ORKIESTRA BALALAJEK I MANDOLIN.

KINO „WANDA”

Dziś Największy przebieg kinematografii wsławiwej! Realizacji W. Turzańskiego i sławnego burlika z nad Wolgi. W rolach gł. H. A. Schietlow, Rudolf Klejn-Rogge i Liljana-Hall Davis. Uwaga! Specjalna ilustracja muzyczna popularnych piosenek rosyjskich wykona ORKIESTRA BALALAJEK I MANDOLIN.

Dziś Nieustanne wybuchy śmiechu wzbudzają znakomite komicę PAT I PATACHON. Przebawne sytuacje i wspaniała gra śmieczą wiodzą do łez na filmie „Pat i Patachon w obliczu śmierci”.

Kino Kol. „OGNIKO”

Dziś i dni następnych! Arcydzieło miliona dolarów. Owoc szczytowej pracy umysłu ludzkiego, najśmielszy wymysł fantazji ludzkiej! Standerowy Superfilm na rok 1930 «Hrabia Monte Christo» Al. Dumasa. W rolach gł. Jean Angelo, Bernard Goetzke, Lilli Dagover. Początek seansów o g. 5, w Niedziele i święta o godz. 4. UWAGA: Od 1-V pierwsze seanse będą rozpoczynać się o godzinie 6.

Dziś i dni następnych! WILLIAM DESMOND ulubiony bohater filmów sensacyjno-salonowych w swym najnowszym dramacie, pełnym intrygi i tajemnic p. t. «Djabelski Pazur».

Kulturalno-Oświatowy Kino-Teatr «SPORT»

Dziś i dni następnych! WILLIAM DESMOND ulubiony bohater filmów sensacyjno-salonowych w swym najnowszym dramacie, pełnym intrygi i tajemnic p. t. «Djabelski Pazur».

Kupujemy motocykle

„D.K.W.” tylko tym którzy posiadają ukończoną szkołę motocyklową Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie przy ul. Holendernia 12. Warsztaty motocyklowe załt. Bernardyński 8.

Wynajmujemy motocykle

„D.K.W.” tylko tym którzy posiadają ukończoną szkołę motocyklową Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie przy ul. Holendernia 12. Warsztaty motocyklowe załt. Bernardyński 8.

Sprawy majątkowe

Do sprzedania dom dochodowy murowany, piętrowy z salkami o 4-ch mieszkaniami. Ogród owocowy 260 sążni. Witebska 5. Warunki: Poleska 23-40 dom kolejowy. Zaścienicykowska. 722-0

Kupno Sprzedaż

SPRZEDAM samochód „FORD” o silnym motorze za zł. 1000. Ogł. d. codz. w Szkole Techn. Holendernia Nr 12 Kierow. Warsz. Samoch. 249—s1

Do sprzedania

Z powodu wyjazdu do sprzedania starożytny (mahoniowe rozmaite rzeczy, oraz żywy lis. Wiezienna 2, m. 2. 728-50

Do sprzedania

używany wózek dziecięcy. Krakowska 67, m. 6 róg Strycharskiej. 2729 0

Kupujemy motocykle

„D.K.W.” tylko tym którzy posiadają ukończoną szkołę motocyklową Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie przy ul. Holendernia 12. Warsztaty motocyklowe załt. Bernardyński 8.

Wynajmujemy motocykle

„D.K.W.” tylko tym którzy posiadają ukończoną szkołę motocyklową Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie przy ul. Holendernia 12. Warsztaty motocyklowe załt. Bernardyński 8.

Sprawy majątkowe

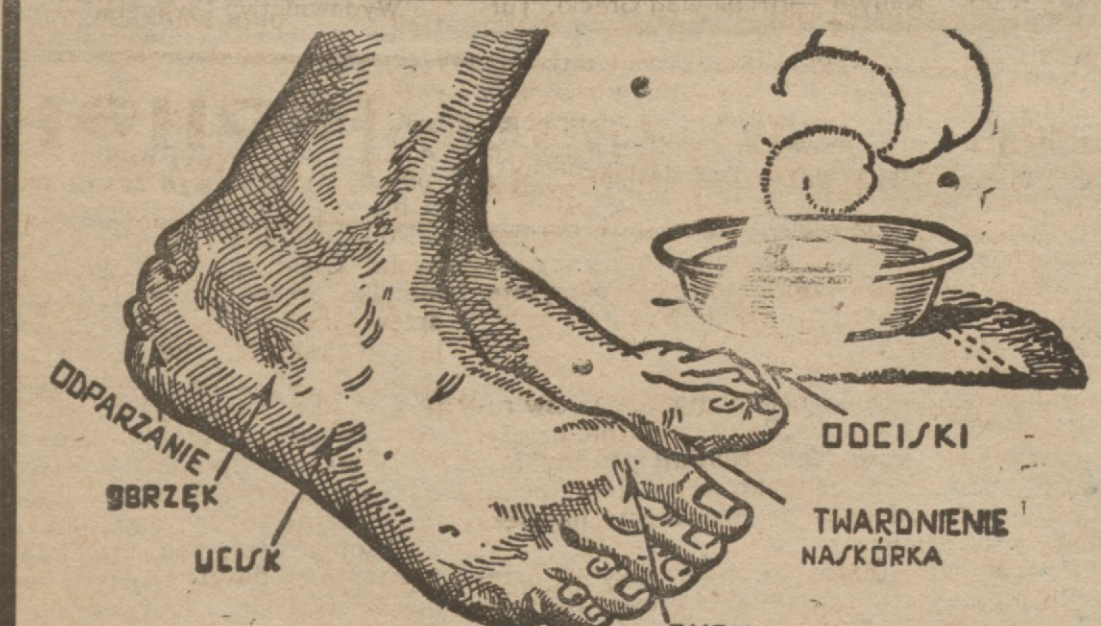
Do sprzedania dom dochodowy murowany, piętrowy z salkami o 4-ch mieszkaniami. Ogród owocowy 260 sążni. Witebska 5. Warunki: Poleska 23-40 dom kolejowy. Zaścienicykowska. 722-0

Do sprzedania

Z powodu wyjazdu do sprzedania starożytny (mahoniowe rozmaite rzeczy, oraz żywy lis. Wiezienna 2, m. 2. 728-50

Kupujemy motocykle

„D.K.W.” tylko tym którzy posiadają ukończoną szkołę motocyklową Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie przy ul. Holendernia 12. Warsztaty motocyklowe załt. Bernardyński 8.



SÓL DO NÓG „JANA” USUWA DOLEGLIWOŚCI NÓG
Wystarczy wyspać SOLI JANA do miski ciepłej wody i bóla, nogę moczyć w niej przez 10 do 15 minut. Po tym czasie momentalnie schodzi spuchlizna, ucisk, nabrzmienie i...
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Główny skład na Polskę.
Dr. ELEMER FUCHS, Warszawa, Bielańska 9.
WYSTRZEGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH FALSYFIKATÓW. 2856—s8

OGŁOSZENIE.
Magistrat m. Wilna poszukuje ogrodnika do Plantacji Miejskich.
Od kandydatów wymagane jest:
1) Zaświadczenie z ukończenia szkoły fachowej.
2) Kilkuletnia praktyka i znajomość zdobnicstwa Parków.
3) Nieprzekraczalny 40-ty rok życia.
Stanowisko jest do objęcia od zaraz.
Uposażenie X st. służbowy z dodatkiem komunalnym 10%. Podanie należy składać do Sekcji Zdrowia Magistratu m. Wilna ul. Dominikańska Nr 2. w terminie do dnia 15 maja 1930 r.
Magistrat m. Wilna.

Maj. Sołeczniaki poszukuje solidnego i odpowiedzialnego odbiorcę na mleko i produkta nabiałowe do Wilna. Zgłoszenia adresować: Zarząd Dóbr W. Sołeczniaki, poczta W. Sołeczniaki. 19722

Ogłoszenie.
W Szkółce Plantacji Miejskich Magistratu m. Wilna są do sprzedania drzewka krzewy ozdobne, oraz konifery.
Zgłaszać się należy do Biura Plantacji przy ul. Kopenica Nr 24, od godz. 7-ej do 9-ej rano i od 15-ej do 17-ej wieczorem.
Magistrat m. Wilna.

Najlepsza pastewna roślinna, a także b. smaczna jarzynka **BULWA**
do sprzedania w dowolnych ilościach: Bankowa 1, m. 14 (od Makowej). 72020 12321

Najkorzystniej kupuje się towary gwarantowanej jakości w **Głowińskiego**. — Polecamy różne nowości sezonowe, markizety, jedwabie, satyny, perkalę, oraz pończochy i skarpetki modne. **Uwaga — Wileńska 27.** — 2 o

Wyjeżdżam na krótki czas przez Warszawę do Niemiec, Belgii, Francji przyjmuję do załatwienia wszelkiego rodzaju sprawy jak n. p. kupno i sprzedaż wszelkich towarów, matrymonjalne i t. p. Zgłaszać się do dnia 15 maja r. b. ul. W. Stefanańska № 24 m. 1.

Wynajmujemy motocykle „D.K.W.” tylko tym którzy posiadają ukończoną szkołę motocyklową Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie przy ul. Holendernia 12. Warsztaty motocyklowe załt. Bernardyński 8.

Sprawy majątkowe
Do sprzedania dom dochodowy murowany, piętrowy z salkami o 4-ch mieszkaniami. Ogród owocowy 260 sążni. Witebska 5. Warunki: Poleska 23-40 dom kolejowy. Zaścienicykowska. 722-0

Kupno Sprzedaż
SPRZEDAM samochód „FORD” o silnym motorze za zł. 1000. Ogł. d. codz. w Szkole Techn. Holendernia Nr 12 Kierow. Warsz. Samoch. 249—s1

Do sprzedania
Z powodu wyjazdu do sprzedania starożytny (mahoniowe rozmaite rzeczy, oraz żywy lis. Wiezienna 2, m. 2. 728-50

Do sprzedania
używany wózek dziecięcy. Krakowska 67, m. 6 róg Strycharskiej. 2729 0

Kupujemy motocykle
„D.K.W.” tylko tym którzy posiadają ukończoną szkołę motocyklową Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie przy ul. Holendernia 12. Warsztaty motocyklowe załt. Bernardyński 8.

Wynajmujemy motocykle
„D.K.W.” tylko tym którzy posiadają ukończoną szkołę motocyklową Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie przy ul. Holendernia 12. Warsztaty motocyklowe załt. Bernardyński 8.

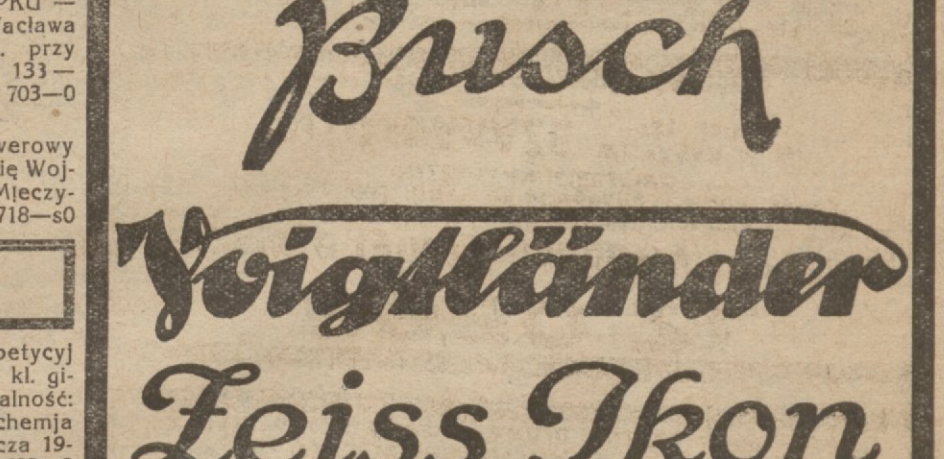
Sprawy majątkowe
Do sprzedania dom dochodowy murowany, piętrowy z salkami o 4-ch mieszkaniami. Ogród owocowy 260 sążni. Witebska 5. Warunki: Poleska 23-40 dom kolejowy. Zaścienicykowska. 722-0

Do sprzedania
Z powodu wyjazdu do sprzedania starożytny (mahoniowe rozmaite rzeczy, oraz żywy lis. Wiezienna 2, m. 2. 728-50

Kupujemy motocykle
„D.K.W.” tylko tym którzy posiadają ukończoną szkołę motocyklową Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie przy ul. Holendernia 12. Warsztaty motocyklowe załt. Bernardyński 8.

Wynajmujemy motocykle
„D.K.W.” tylko tym którzy posiadają ukończoną szkołę motocyklową Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie przy ul. Holendernia 12. Warsztaty motocyklowe załt. Bernardyński 8.

NIM KUPISZ FOTO-APARAT koniecznie obejrzyj bogaty wybór Aparatów Fotograficznych



„OPTYK RUBIN”
WILNO, UL. DOMINIKAŃSKA № 17, Tel. № 10-58. NAJSTARSZA FIRMA W KRAJU (EGZYST. OD R. 1840).

Do egzaminów
konkursowych Politechniki, szkół technicznych i Korpusów Katetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s2

Do egzaminów
konkursowych Politechniki, szkół technicznych i Korpusów Katetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s2

Do egzaminów
konkursowych Politechniki, szkół technicznych i Korpusów Katetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s2

Do egzaminów
konkursowych Politechniki, szkół technicznych i Korpusów Katetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s2

Do egzaminów
konkursowych Politechniki, szkół technicznych i Korpusów Katetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s2

Do egzaminów
konkursowych Politechniki, szkół technicznych i Korpusów Katetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s2

Do egzaminów
konkursowych Politechniki, szkół technicznych i Korpusów Katetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s2

Do egzaminów
konkursowych Politechniki, szkół technicznych i Korpusów Katetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s2

Do egzaminów
konkursowych Politechniki, szkół technicznych i Korpusów Katetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s2

Do egzaminów
konkursowych Politechniki, szkół technicznych i Korpusów Katetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s2

Do egzaminów
konkursowych Politechniki, szkół technicznych i Korpusów Katetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s2

Do egzaminów
konkursowych Politechniki, szkół technicznych i Korpusów Katetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s2

Do egzaminów
konkursowych Politechniki, szkół technicznych i Korpusów Katetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s2

Do egzaminów
konkursowych Politechniki, szkół technicznych i Korpusów Katetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s2

Do egzaminów
konkursowych Politechniki, szkół technicznych i Korpusów Katetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s2

Do egzaminów
konkursowych Politechniki, szkół technicznych i Korpusów Katetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s2

Do egzaminów
konkursowych Politechniki, szkół technicznych i Korpusów Katetów oraz do wszystkich klas gimn. przygotowuje rutynowany pedagog, Zakretowa Nr. 9, m. 5, od 3—5 pp. 723—s2